

# NOWINY RZESZOWSKIE

Rzeszów, 10 kwietnia 1961 r. ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR Nr 84 (3678) Wyd. A Nakład 79.126

## Kandydat na posła Wł. Kruczek wśród działaczy sportowych

Z pełnym zadowoleniem przyjęli działacze sportowi Rzeszowszczyzny wiadomość, że na sobotnim spotkaniu z nimi obecny będzie kandydat na posła — członek KC PZPR, I sekretarz KW — Władysław Kruczek oraz kandydat na radnego do WRN — obecny sekretarz Prezydium WRN — Franciszek Kiełbicki.

Sobotnie spotkanie zorganizował przewodniczący WKKFiT tow. Leonard Grześkowiak, który zabrał głos o rozwoju kultury fizycznej i turystyki w woj. rzeszowskim, przed stawiając zarazem dotychczasowy jej rozwój, jak i poważne przedsięwzięcia zaplanowane na najbliższy okres.

Zawodnicy Resovii i uczniowie Młodzieżowej Szkoły Sportowej obdarowali gręci wiązankami kwiatów, zapewniając w imieniu całej braci czynnych sportowców, że lepszymi wynikami na boisku, w szkole i pracy poproszą program wyborczy FJN.

Główną myślą przewodnią wystąpienia tow. Władysława Kruczka było zagadnienie wykorzystania nastrojów rzeszowskich i sympatyków w kierunku pomocy władzy ludowej, budującej wraz z całym społeczeństwem, zjednoczonym w FJN, lepszą przyszłość oraz realizacji zadań programu wyborczego. Popierając i konsekwentnie realizując ten program, działacze sportowi winni u siebie, w swojej dziedzinie porównać, jakie osiągnięcia miała kiedyś Rzeszowszczyzna, z tymi, które zanotowali w ciągu 16 lat. Tow. Władysław Kruczek zwracał uwagę działaczy kultury fizycznej i turystyki na wykorzystanie ogromnych możliwości, celem równoczesnego podnoszenia poziomu wycieczniczo sportowego i jego wszechstronnego masowego rozwoju.

O tych właśnie możliwościach i sposobach umacniania kultury fizycznej i turystyki mówił tow. Franciszek Kiełbicki, wskazując na główne i konkretne zadania rzeszowskiego aktywu.

Apel wysunięty przez przewodniczącego Rady Wojewódzkiej LZS — tow. Eugeniusza Wierchońkę, by wszyscy sportowcy i działacze w dniu 16 kwietnia oddali swe głosy na listę kandydatów FJN, zebrani przyjęli długotrwałymi oklaskami.

Władysław Gomułka i Stefan Ignar na spotkaniu z rolnikami woj. poznańskiego

## Inwestycje na wsi w latach 1961-65 wyniosą 114 mld zł

9 km. w jednej z wielkich hal wystawowych na terenie MTP odbył się zorganizowany przez WK FJN wielki wiec przedwyborczy chłopów i działaczy wiejskich z terenu województwa poznańskiego z udziałem I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki i prezesa NK ZSL Stefana Ignara.

Na wiec przybył również kandydat na posła miasta Poznania — członek Biura Politycznego KC PZPR, Marian Spychalski, kandydat na posłów z szeregu okręgów wyborczych woj. poznańskiego, wielu wybitnych działaczy partyjnych i państwowych, a wśród nich minister rolnictwa — Mieczysław Jagielski oraz minister przemysłu spożywczoego i skupu — Feliks Pisula.

Obszerna hala wypełniona jest do ostatniego miejsca. Przybyli tu z wszystkich powiatów woj. poznańskiego ponad 4 tysiące chłopów gospodarujących indywidualnie, członków spółdzielni produkcyjnych i kółek rolniczych, pracowników PGR i działaczy wiejskich. Przebieg spotkania transmitowany był w programie telewizyjnym i radia.

Wiele otwiera I sekretarz KW PZPR w Poznaniu Jan Szydłak, witając przybyłych gości w imieniu społeczeństwa województwa.

Następnie wśród burzliwej ewacji, na mównicę wchodzi Władysław Gomułka i wygłasza przemówienie. (Skrót przemówienia podajemy poniżej). Z kolei przemówienie wygłasza Stefan Ignar (skrót przemówienia podamy w jutrzejszym numerze).

Podczas krótkiej przerwy po obu przemówieniach wielu uczestników wiecu składa do prezydium pytania. Odpowiadali na nie Stefan Ignar a następnie Władysław Gomułka.

proponacji ludności rolniczej do ogólnej liczby ludności kraju. W okresie przedwojennym ludność utrzymująca się z rolnictwa stanowiła 60 proc. ogółu ludności, a obecnie 38,2 proc. Jest to przede wszystkim rezultat uprzemysłowienia kraju. Dzięki temu zlikwidowana została straszliwa plaga, która gnębiła wieś przedwojennej Polski — miliony tzw. zbędnych ludzi na wsi.

### TOWARZYSZE I OBYWATELE!

Pragnę przede wszystkim przekazać wam — rolnikom poznańskim — serdeczne pozdrowienia od KC PZPR jako wyrazy uznania za wasze osiągnięcia w rozwijaniu produkcji rolnej.

Zebrałiśmy się tu w gronie czołowego aktywu chłopskiego w ostatnią przedwyborczą niedzielę, aby omówić po gospodarsku sprawy naszego rolnictwa, politykę władzy ludowej na wsi i nasz wspólny program na lata najbliższe.

Rozwój rolnictwa, stałe zwiększanie produkcji rolnej i obniżenie jej kosztów należy do naszych pierwszoplanowych zadań. Wagę tego zadania najdobitniej wyraża fakt, że w minionym 5-leciu musieliśmy importować około 7,7 mln ton zboża chlebowych i pastewnych.

Trzeba powiedzieć otwarcie, że przy wszystkich wielkich osiągnięciach naszej gospodarki narodowej produkcja rolna stanowi jeszcze dotychczas jej wąskie gardło.

Import zboża nie oznacza bynajmniej, że obecnie rolnictwo nasze produkuje mniej zboża niż przed wojną. Wprost przeciwnie — produkuje więcej. W r. 1938 produkcja 4 zbóż w przeliczeniu na 1 mieszkańca wynosiła 388 kg, a w r. 1960 — 479,5 kg, wzrosła więc o 23,6 proc. Mimo mniejszej produkcji, Polska przedwojenna w latach pogłębionego kryzysu gospodarczego eksportowała od 800 tys. do 1 mln ton zboża i mąki rocznie, my zaś przy większej produkcji dwa razy więcej importujemy. Przedwojenny eksport zboża odbywał się kosztem głodu ludności miast i wsi. Produkcja cukru na 1 mieszkańca wynosiła 14 kg w r. 1938, my zaś osiągnęliśmy 38,1 kg w r. 1958, a w dobrym dla buraka cukrowego roku 1960 produkcja cukru wzrosła do 46,5 kg na 1 mieszkańca. Zwiększyła się również produkcja ziemniaków na 1 mieszkańca z 996 kg w roku 1938 do 1.271 kg w roku ub.

Szczególnie wysoko wzrosła hodowla trzody chlewnej, osiągając w 1960 r. 61,8 sztuk na 100 ha użytków rolnych wobec 29,4 sztuk w r. 1938. Wzrosło także, chociaż nieznacznie pogłowie bydła rogatego, a mleczność krów podniosła się z 1400 litrów do 2.023 litrów rocznie.

Podkreślić przy tym należy, że wzrost produkcji rolnej osiągnięty został przy znacznym zmniejszeniu

Przemówienie Władysława Gomułki

## Przemówienie Władysława Gomułki

Uprzemysłowienie kraju i rozwój całej gospodarki narodowej wzmogły wybitnie zdolność nabywczą ludności miejskiej i wiejskiej. Wzrosła też wysokość w mieście i na wsi konsumpcja artykułów spożywczych.

Poziom spożycia tych artykułów będzie się dalej zwiększał. Pamiętać przy tym należy, że do r. 1965 przyrost naturalny zwiększy o ok. 2 mln osób liczbę ludności naszego kraju. Ponadto zaplanowaliśmy także zwiększenie eksportu przetworów rolnych.

Wszystko to przedstawia nam rozmiar zadań, jakie stoją przed rolnictwem w najbliższych latach.

Jeśli tempo rozwoju rolnictwa nie nadąża dotychczas w pełni za potrzebami kraju, przyczyną tego była struktura gospodarstwa polski przedwojennej odziedziczona przez władzę ludową.

Rolnictwo może się rozwijać tylko na silnej bazie przemysłowej. Kraj nieuprzemysłowiony lub słabo uprzemysłowiony nie może mieć rozwiniętego rolnictwa, nie może uzyskać ani wysokich plonów, ani wysokiej wydajności pracy, nie może bowiem stosować nowoczesnej agrotechniki.

W naszych czasach, w procesach wytwarzania rolnictwa krajów wysoko uprzemysłowionych, zachodzą rewolucyjne przemiany. Wywołują je nie tylko maszyny rolnicze, lecz także nowa technologia produkcji, nowe środki i odkrycia biologiczne. Nowe środki produkcyjne i nowe procesy wytwarzające przyspieszają niezmierznie tempo rozwoju rolnictwa.

Wzrosła też wysoko wydajność pracy w rolnictwie wskutek umacniania procesów produkcyjnych.

W niedawnej przeszłości często mówiono na wsi, a także jeszcze i dzisiaj można słyszeć głosy, że władza ludowa faworyzuje rozwój przemysłu, a zaniedbuje rozwój rolnictwa. Tylko ludzie bardzo ograniczeni mogą mieć takie zdanie. Budowy domu nie da się rozpocząć od dachu, trzeba rozpocząć od fundamentów. Rozwój przemysłu jest podstawowym warunkiem rozwoju rolnictwa. Dzisiaj, kiedy posiadamy już bardziej rozwiniętą bazę przemysłową, zaistniały dla rolnictwa daleko większe możliwości rozwojowe, niż w okresie ubiegłym. Ale i dzisiaj przemysł nasz nie jest jeszcze w stanie zaspokoić w pełni wszystkich potrzeb rolnictwa. Rozbudowa przemysłu pozostaje więc nadal zadaniem głównym. Ten kierunek cełuchy też nowy plan 5-letni. Ale jednocześnie założyliśmy w planie na lata 1961—1965 większy wzrost nakładów inwestycyjnych na rolnictwo, niż na przemysł. W porównaniu z ubiegłą 5-latką nakłady na przemysł wrażliwej bowiem o 49,3 proc., a na rolnictwo o 83,7 proc.

Jakie zadania stawiamy przed rolnictwem na okres najbliższych lat pięciu?

Przede wszystkim szybsze podniesienie produkcji zarówno roślinnej jak i zwierzęcej — ogółem o 22 proc. Oznacza to w praktyce, że przeciętne plony 4 zbóż z ha w całym kraju winny wzrosnąć z 16 q w r. 1960 do 17,6 q w r. 1965. Plony ziemniaków ze 130 q do 155 q, plony buraków cukrowych do 280 q. Oznacza to w zakresie produkcji zwierzęcej podwyższenie pogłowia trzody chlewnej na 100 ha użytków rolnych z 61,8 szt. do 73,5 szt., bydła zaś z 42,8 do 51,5 sztuk.

Przed wami, poznańskimi, plan 5-letni stawia zadania wyższe niż przed innymi województwami.

Wśród wszystkich zadań gospodarki rolnej najważniejszym i rozstrzygającym o powodzeniu całości planu jest zwiększenie produkcji roślinnej, a w szczególności wzbogacenie paszowych zasobów kraju. Tu bowiem braki nasze są najdotkliwsze i opóźnienia rozwojowe najbardziej jaskrawe.

Mimo założonego wzrostu krajowej produkcji roślinnej prawie o 17 proc. musieliśmy nadal zaplanować przywóz przeszło 8 mln ton zboża i pasz treściwych w ciągu najbliższego 5-letnia. Na zakupienie tak wielkiej ilości zboża i pasz za granicą wypadnie wydać ponad 1/2 mld dolarów. Jest to wielki ciężar dla naszej gospodarki. Gdyby rolnictwo nasze mogło wyprodukować te dodatkowe ilości zboża, środki przewidziane na ten import zostałyby obrócone na zakup nowoczesnych urządzeń przemysłowych, maszyn i surowców, co przyspieszyłoby rozwój całej gospodarki narodowej.

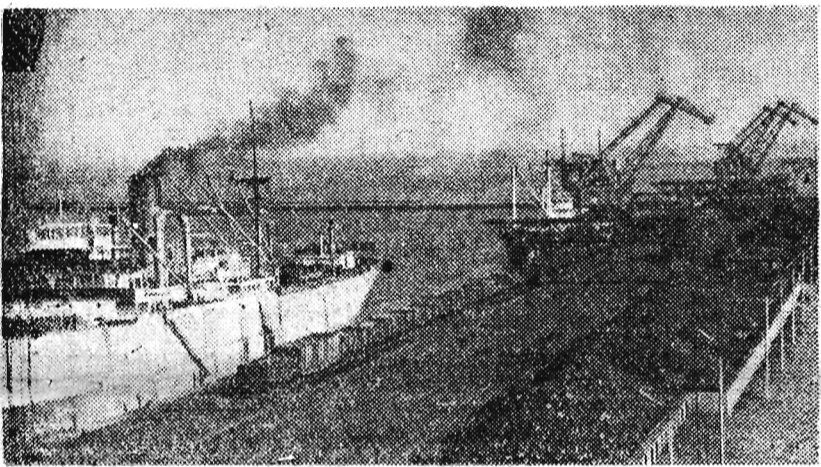
Jakie plony zboża z ha są niezbędne, aby uwolnić nasz kraj od tego uciążliwego importu? Z obliczeń wynika, że wystarczyłoby podnieść przeciętne plony z ha do wysokości 19—20 q, czyli o ok. 2 q więcej, niż przewidują założenia planu na rok 1965 i o 3,5—4 q więcej, niż plony zebrane w r. ub. Dwa województwa — opolskie i wrocławskie — osiągnęły w zeszłym roku przeciętne zbiory zboża przewyższające 20 q z ha. W województwach, w których przeciętne urodzaje są niższe, mamy całe gromady a nawet powiaty, które już dziś osiągają 19 i więcej q zboża z ha. To dowodzi, że likwidacja importu zboża jest rzeczą realną.

wa, zaistniały dla rolnictwa daleko większe możliwości rozwojowe, niż w okresie ubiegłym. Ale i dzisiaj przemysł nasz nie jest jeszcze w stanie zaspokoić w pełni wszystkich potrzeb rolnictwa. Rozbudowa przemysłu pozostaje więc nadal zadaniem głównym. Ten kierunek cełuchy też nowy plan 5-letni. Ale jednocześnie założyliśmy w planie na lata 1961—1965 większy wzrost nakładów inwestycyjnych na rolnictwo, niż na przemysł. W porównaniu z ubiegłą 5-latką nakłady na przemysł wrażliwej bowiem o 49,3 proc., a na rolnictwo o 83,7 proc.

Jakie zadania stawiamy przed rolnictwem na okres najbliższych lat pięciu? Przede wszystkim szybsze podniesienie produkcji zarówno roślinnej jak i zwierzęcej — ogółem o 22 proc. Oznacza to w praktyce, że przeciętne plony 4 zbóż z ha w całym kraju winny wzrosnąć z 16 q w r. 1960 do 17,6 q w r. 1965. Plony ziemniaków ze 130 q do 155 q, plony buraków cukrowych do 280 q. Oznacza to w zakresie produkcji zwierzęcej podwyższenie pogłowia trzody chlewnej na 100 ha użytków rolnych z 61,8 szt. do 73,5 szt., bydła zaś z 42,8 do 51,5 sztuk.

Przed wami, poznańskimi, plan 5-letni stawia zadania wyższe niż przed innymi województwami. Wśród wszystkich zadań gospodarki rolnej najważniejszym i rozstrzygającym o powodzeniu całości planu jest zwiększenie produkcji roślinnej, a w szczególności wzbogacenie paszowych zasobów kraju. Tu bowiem braki nasze są najdotkliwsze i opóźnienia rozwojowe najbardziej jaskrawe. Mimo założonego wzrostu krajowej produkcji roślinnej prawie o 17 proc. musieliśmy nadal zaplanować przywóz przeszło 8 mln ton zboża i pasz treściwych w ciągu najbliższego 5-letnia. Na zakupienie tak wielkiej ilości zboża i pasz za granicą wypadnie wydać ponad 1/2 mld dolarów. Jest to wielki ciężar dla naszej gospodarki. Gdyby rolnictwo nasze mogło wyprodukować te dodatkowe ilości zboża, środki przewidziane na ten import zostałyby obrócone na zakup nowoczesnych urządzeń przemysłowych, maszyn i surowców, co przyspieszyłoby rozwój całej gospodarki narodowej. Jakże plony zboża z ha są niezbędne, aby uwolnić nasz kraj od tego uciążliwego importu? Z obliczeń wynika, że wystarczyłoby podnieść przeciętne plony z ha do wysokości 19—20 q, czyli o ok. 2 q więcej, niż przewidują założenia planu na rok 1965 i o 3,5—4 q więcej, niż plony zebrane w r. ub. Dwa województwa — opolskie i wrocławskie — osiągnęły w zeszłym roku przeciętne zbiory zboża przewyższające 20 q z ha. W województwach, w których przeciętne urodzaje są niższe, mamy całe gromady a nawet powiaty, które już dziś osiągają 19 i więcej q zboża z ha. To dowodzi, że likwidacja importu zboża jest rzeczą realną.

(Ciąg dalszy na stronie 2)



W porcie gdynińskim. — Załadunek węgla na statki przy nabrzeżu szwedzkim. CAF — fot. Uklejewski

## Jak będziemy głosowali?

WARSZAWA 16 bm. Już za tydzień — 16 bm. udamy się do urn wyborczych, by spełnić swój obywatelski obowiązek — wybrać posłów do Sejmu i radnych do rad narodowych wszystkich stópni. Poniżej podajemy kilka informacji, które zawierają odpowiedzi na pytanie: jak będziemy głosowali?

Lokale obwodowych komisji wyborczych, w których odbywać się będzie głosowanie, zostaną otwarte w niedzielę 16 bm. o godz. 8 rano i czynne będą bez przerwy do godziny 22. W tym też czasie każdy wyborca w całym kraju będzie mógł dopełnić aktu wyborczego.

Gdy wejdziesz on do lokalu komisji, uda się najpierw do stołki, na którym wylouony będzie spis wyborców. Tam, po przedstawieniu dowodu osobistego lub innego dokumentu tożsamości (legitymacja służbowa, związkowa itp.) oraz po stwierdzeniu, że jego nazwisko znajduje się w spisie, otrzyma karty do głosowania oraz kopertę. Nazwiska kandydatów na posłów oraz na radnych do rad poszczególnych stópni umieszczone będą na oddzielnych kartach. Nazwiska kandydatów na posłów wydrukowane będą na kartach białyh, nazwiska kandydatów na radnych do WRN — na selednyowych, do PRN — na kremowych i do GRN — na różowych.

Wyborcy w Warszawie i innych miastach wyłączonej z województw, otrzymają trzy karty do głosowania: do Sejmu, do rady narodowej swego miasta i do DKN, zaś wyborcy wiejscy — 4 karty: do Sejmu, do WRN, do PRN i do GRN. Karty po umieszczeniu w kopercie wyborca wkłada do urny. W każdym lokalu komisji obwodowej znajdować się będą pomieszczenia na osioną.

Przepisy prawa wyborczego zapewniają możliwość głosowania również tym osobom, które w dniu wyborów znajdą się poza miejscem swego zamieszkania. Osoby te przed wyjściem powinny udać się do przysięgi swej miejscowej lub osiedlowej rady narodowej, a na wsi — do prezydium GRN. Tam otrzymają one zaświadczenia o prawie do głosowania. Wydadają także zaświadczenie prezydium rady skreślił wyberce, który je otrzymał, nie spisu w jego obwodzie. Posiadacz zaświadczenia może, po jego złożeniu, głosować w dowolnie wybranej miejscowości w całym kraju. Tak więc wszyscy wyborcy, wyjeżdżający w najbliższym okresie na urlopy, w delegacjach służbowych lub przewidujacy, że z jakiegokolwiek innych powodów nie będą w dniu wyborów w miejscu swego zamieszkania, powinni zaopatrzyć się w zaświadczenia o prawie do głosowania.

Głosowanie we wszystkich komisjach obwodowych zakończy się o godzinie 22. Ordynacja wyborcza dopuszcza zakończenie głosowania wcześniej tylko w wypadku, jeżeli 100 proc. wyborców oddało już swe głosy.

● CIEKAWOSTKA ●

PSZCZOŁY NA EMERYTURZE?

Amerykański Departament Rolnictwa podał, że w laboratoriach tego departamentu uczonym udało się wyprodukować miód produkowany przez osiołki, który różni się od naturalnego miodu pszczelego.

Uczni zaoferowali bowiem, że pszczoły, które zbierają nektar z kwiatów po przybyciu do ula oddestylowują z nektaru 17 proc. wody, dodając podczas tej operacji pewne składniki wytwarzane przez gruczoły owada. Z chwilą, gdy udało się otrzymać syntetycznie te składniki, droga do produkcji miodu przez człowieka stała się otwartą.

Ze względu jednak na pracovitosc pszczoł, a równocześnie na ogromną pracochłonność całej operacji, nie przewiduje się w najbliższym czasie odesłania pszczoł na emeryturę.

Czekasz dłużej niż 15 minut — jesz na koszt kelnera

Taką zasadę zastosowano w restauracji PSS w Brzegu Dolnym (woj. wrocławskie). Małe nadodrzańskie miasteczko, siedziba słynnych zakładów chemicznych „Rokita” wstawić się również pragnie znakomitą obsługą wszystkich gości przy spragnionych.

Pierwsze doświadczenia są korzystne. Nikt nie zjadł jeszcze w Brzegu za darmo obiadu, ale też nikt nie czekał dłużej niż 15 minut na obsłużenie przez kelnera.

Gdybyż to tak wszędzie...

Wspólnym wysiłkiem państwa i całego społeczeństwa wcielimy w życie program FJN

# Przemówienie Władysława Gomułki

(Ciąg dalszy ze strony 1)

W. Gomułka omawia następujące warunki niezbędne, aby w obecnej 5-letniej wydatnie zmniejszyć import zbóż i pasz, a w następnej — całkowicie go zlikwidować; aby równocześnie produkcja rolna dostarczała większej masy produktów rolnych i przetworów rolno-spożywczych na eksport.

Trzeba w tym celu przede wszystkim wielkich środków materialnych na inwestycje, które unowocześnią bazę techniczną i produkcyjną rolnictwa;

trzeba wyższej kultury rolnej — stosowania nowoczesnych, naukowych metod uprawy roli i hodowli zwierząt, racjonalnego nawożenia, powszechnej ochrony roślin itd.;

trzeba także organizacji chłopięcego zespołowego wysiłku, organizacji dokonywanej przez samych rolników, przez kółka rolnicze, spółdzielczość i organa państwowe, w pierwszym rzędzie przez rady narodowe.

Jeśli wszyscy chwycimy razem za dźwignię inwestycji kultury rolnej i dobrej organizacji produkcji, jeśli zespolimy w jedno wysiłek państwa ludowego, chłopów i pracowników rolnictwa, zadania planu 5-letniego potrafimy nie tylko wykonać, ale i poważnie przekroczyć. Na tym polega też główne zadanie naszej polityki rolnej w latach najbliższych.

Nigdy jeszcze w przeszłości rolnictwo polskie nie otrzymało tyle i tak nowoczesnych środków produkcji, jak w ciągu bieżącego planu 5-letniego.

Program inwestycyjny rolnictwa przewiduje wydatkowanie przez państwo i chłopów przeszło 90 mld zł, a wraz z budownictwem mieszkaniowym ok. 114 mld zł.

Jest to suma ogromna, przekraczająca znacznie środki, jakie przez państwo i wieś zostały zainwestowane w ciągu ubiegłych lat 10.

Na mechanizację robót polowych przeznaczona się ok. 30 mld zł, w tym około 18 mld zł z Funduszu Rozwoju Rolnictwa. Dostawy maszyn i narzędzi rolniczych zwiększone będą 2,5 raza.

Do 1965 r. nowych 10 tys. wsi otrzyma prąd elektryczny — światło, siłę do produkcji i możliwości korzystania z usług kulturalnych. Oznacza to, że — na każde 5 wsi — 4 korzysta będą z energii elektrycznej.

Na roboty melioracyjne na obszarze 1,4 mln ha gruntów ornych oraz 1 mln ha łąk i pastwisk wydatkowane zostanie 17 mld zł, tj. prawie 3 razy więcej niż w ub. 5-letnie. Zaopatrzenie wsi w materiały budowlane dla potrzeb budownictwa produkcyjnego i mieszkaniowego wzrosło przeszło 2-krotnie. Wybitnie powiększy się zaopatrzenie w nawozy sztuczne. Przeciętny wysiew nawozów podniesie się z ok. 49 kg w czystym składniku w r. 1960 do ok. 80 kg na 1 ha powierzchni zbiorów w r. 1965.

Dla zaspokojenia potrzeb nawozowych dziś i w przyszłości, podjęliśmy decyzję o rozbudowie istniejących i budowie nowych zakładów przemysłu chemicznego. W oparciu o dostawy gazu ziemnego ze Związku Radzieckiego zbudowana zostanie kosztów 7 mld zł wielka fabryka nawozów azotowych w Puławach. Rozbudowane zostaną zakłady w Tarnowie, Kędzierzynie, Tarnobrzegu. Plan zakłada również znaczną poprawę zaopatrzenia w pasze treściwe, co powinno radykalnie poprawić warunki hodowli zwierząt.

Jaki w tym wysiłku inwestycyjnym ma być udział państwa a jaki powinien być wkład samych chłopów?

Państwo przeznaczą 41,5 mld zł, a ponadto z różnicy cen dostaw obowiązkowych przekazuje na Fundusz Rozwoju Rolnictwa 18 mld zł, które wydatkują kółka rolnicze na określone cele, głównie na mechanizację. Państwo wspiera również inwestycje chłopskie szeroką akcją kredytową. Sumy kredytów długoterminowych i średnioterminowych na cele inwestycyjne zwiększają się z roku na rok.

Założyliśmy w planie, że wieś zwiększy własny wysiłek inwestycyjny z 34 mld zł w latach ubiegłej 5-letki do 53 mld zł w bież. 5-letniu.

Jedynie zespolenie wysiłku inwestycyjnego państwa i samej wsi pozwoli rozwinąć bazę wytwórczą rolnictwa. Jest rzeczą niezmiernie ważną, aby ujęte w planie państwowym własne nakłady inwestycyjne wsi zostały w pełni dokonane. Nie wolno nam bowiem dopuścić do powstania takiej sytuacji, w której podważone by

zostały założone w planie jednako- we proporcje wzrostu stopy życiowej ludności rolniczej i pozarolniczej.

Rolnictwo, z którego utrzymuje się dzisiaj 38 proc. ludności kraju, wytwarza czwartą część dochodu narodowego, a przemysł z którego utrzymuje się daleko mniejszy odsetek ludności wytwarza ponad połowę dochodu narodowego. Widzimy zatem, że przemysł jest podstawowym źródłem, z którego państwo czerpie środki na rozbudowę gospodarczą kraju oraz na podniesienie oświaty i kultury narodu. Wszystkie dochody, jakie państwo otrzymuje z rolnictwa są w sumie mniejsze, niż świadczenia państwa na rzecz rolnictwa i ludności rolniczej.

W ciągu lat najbliższych przeważa świadczeń państwa jeszcze się powiększy. Taka przewaga jest dziś konieczna, gdyż bez niej nie potrafilibyśmy podźwignąć rolnictwa, ulżyć w ciężkiej pracy chłopów i uczynić ją bardziej wydajną.

Jednakże rozpiętość między różnorodnymi wydatkami państwa na potrzeby wsi i świadczeniami wsi na rzecz państwa nie może przekroczyć zaplanowanych rozmiarów, gdyż musiałoby to pociągnąć za sobą niesporna wiedliwy podział dochodu narodowego między klasę robotniczą i inteligencję w mieście a ludność rolniczą.

Chłopi i pracownicy rolnictwa powinni zatem rozpatrywać swoje zadania i obowiązki wobec państwa, jak również wysiłki na rzecz rozwoju bazy produkcyjnej swych gospodarstw po obywatelku, tak jak widzi swoje obowiązki świadoma klasa robotnicza, z troską o interesy całego kraju, z myślą o dniu dzisiejszym, lecz również z myślą o dniu jutrzejszym. Znaczą to w praktyce, że chłop — w najlepiej rozumianym interesie własnym — powinien nie tylko wypełniać akuratnie swoje obowiązki materialne wobec państwa, lecz również i własne gospodarstwa traktować jak warsztaty służące dobru społeczeństwu, starać się jak najlepiej je wykorzystywać, dochodów swoich nie kierować lekomyślnie dla zaspokojenia osobistych tylko potrzeb, lecz w stopniu możliwie największym kierować je na inwestycje, tak we własne narzędzia pracy, jak i we własne pola i własną hodowlę. Polityka państwa stwarza ku temu pomyślne warunki, czyni produkcję rolną opłacalną, zapewnia nieograniczony rynek zbytu dla produktów rolnych.

Wielkie nakłady materialne i środki techniczne przekazywane rolnictwu tylko wtedy dadzą oczekiwane wyniki, jeśli będą iść w parze z postępem kultury rolnej.

Nowe środki techniczne i chemiczne wymagają nowych metod pracy w rolnictwie, racjonalnego wykorzystania ziemi, wymagają wiedzy i kwalifikacji, a przede wszystkim zastosowania na skalę masową takich zabiegów, które pozwolą wykorzystać ogromne rezerwy tkwiące w naszym rolnictwie. Podstawowe zasady kultury rolnej wypróbowane i stosowane powszechnie w wysoko rozwiniętych pod względem gospodarczym krajach, a także i wielu dobrze prowadzonych gospodarstwach w naszym kraju, muszą wejść w codzienną praktykę każdego rolnika.

Sprawą pierwszorzędnej znaczenia jest upowszechnienie stosowania kwalifikowanych nasion i sadzienia- ków i doprowadzenie do końca 1965 r. do takiej sytuacji, w której w zakresie zbóż i ziemniaków używać będziemy wyłącznie tylko kwalifikowanego materiału siewnego. W każdej gromadzie, w każdym powiecie musi być opracowany program produkcji i wymiany nasion. Państwo zabezpieczy niezbędną ilość materiału siewnego wyższych stopni. Zadaniem każdego powiatu jest rozmożnienie tego materiału w takim stopniu, aby zgodnie z planem odnawiać nasiona i zabezpieczać potrzeby wszystkich wiosek i gospodarstw rolnych w rotacji 4-letniej.

Drugim zasadniczym środkiem podniesienia kultury rolnej i wzrostu plonów jest ochrona roślin przed chwastami i szkodnikami. W każdej gromadzie powinien być opracowany plan walki ze szkodnikami na polach i w sadach, w każdej wiosce i w każdym gospodarstwie.

Trzeci kierunek naszego działania na rzecz podniesienia kultury rolnej — to racjonalne i obfitsze nawożenie. Postawiliśmy zadanie, aby do końca 1965 r. przebadać wszystkie gleby, co pozwoli naukowo ustalić recepturę stosowania nawozów.

Podniesienie kultury rolnej wymaga również odpowiedniej zmiany struktury zasiewów. Sprawą najważniejszą jest wprowadzenie na szerszą

skale kukurydzy oraz roślin motyl- kowych, drobnosiennych, zwłaszcza takich, jak lucerna i konicyzna.

Plan przewiduje doprowadzenie do r. 1965 zasiewów kukurydzy do 700 tys. ha. Dobrej jakości nasiona zostaną dostarczone z importu. W br. państwo dostarczy rolnikom 15 tys. ton nasion kukurydzy oraz średnio — półnasion odmian końskiego zębu i mieszzańców. Rolnictwo otrzyma również niezbędne dla kukurydzy nawozy i środki chwastobójcze.

Poprawie jakości zwierząt ma służyć szerokie rozpowszechnienie sztucznej inseminacji krów, która w r. 1965 obejmie 60 proc. pogłowia krów. Na szeroką skalę planowana jest również akcja zwalczania gruźlicy bydła oraz stosowanie profilaktycznych środków przeciw chorobom zwierząt.

Realizacją tych spraw coraz szerzej zajmują się organa władzy państwowej, działając w oparciu o ustawy o nasieniu, ochronie roślin, melioracjach i hodowli zwierząt. W oparciu o te ustawy władze państwowe, rady narodowe mają obowiązek tworzyć drogę postępowi w rolnictwie, stosować środki przymusu wobec zacofanych rolników, którzy z uporem i ze szkoda dla siebie i całego rolnictwa odrzucają zdobycze nauki i wymogi kultury rolnej.

Wielką rolę w unowocześnieniu naszego rolnictwa mają do odegrania agronomowie, zootechnicy, weterynarze i instruktorzy mechanizacji, którzy muszą być w każdej gromadzie najbliższymi pomocnikami kółek rolniczych i GRN.

Na wsi mamy wciąż mało specjalistów rolnych. W roku bieżącym w gromadach działa będzie około 5 tys. agronomów. Powstanie jeszcze w bież. roku ok. 1300 agronomów. W końcowym okresie planu 5-letniego w gromadach pracować będzie prawie 10 tys. agronomów, zootechników i lekarzy weterynarii. Niezależnie od tego zwiększona będzie kadra instruktorów mechanizacji w POM oraz instruktorów żywienia zwierząt w spółdzielczości mleczarskiej. Na budownictwo agronomów przewidziana jest w 5-leciu ponad 1,5 mld zł. Będziemy w dalszym ciągu kierować na wieś specjalistów rolnych zatrudnionych poza rolnictwem i równocześnie podnosić ich kwalifikacje, zaznajamiać ich z najnowszymi osiągnięciami nauki rolniczej.

Głównym organizatorem produkcji na wsi, a w szczególności tych wszystkich przedsięwzięć, które wymagają zbiorowego wysiłku i wspól- nych, społecznych środków w zakresie mechanizacji i kultury rolnej, powinny być kółka rolnicze i gromadzkie rady narodowe. W praktyce poza nielicznymi wyjątkami, poświęcają rolnictwu bardzo mało uwagi. A przede wszystkim, poza innymi obowiązkami, rozwój produkcji rolnej powinien być głównym przedmiotem ich codziennych trosk. Rzecz sprowadza się konkretnie do tego, aby każda GRN prowadziła swoją działalność w oparciu o wieloletnie i roczne plany gospodarce. Państwowy plan rozwoju rolnictwa nie może się kończyć na szczeblu powiatu. Powinien być przedłożony do gromady, opracowany i uchwalony przez radę gromadzką. Wówczas dopiero może się ona stać dobrym organizatorem rozwoju rolnictwa na swoim terenie.

Wymaga to podniesienia roli i rozszerzenia uprawnień rad gromadzkich względnie przekazania im przez rady powiatowe tych uprawnień, które określa ustawa o radach narodowych. Zachodzi potrzeba wydania aktu prawnego, który by określał zasady i tryb planowania gospodarce przez rady gromadzkie, uchwalania i wykonywania budżetów gromadzkich, realizacji inwestycji itp.

Rozszerzenie uprawnień rad gromadzkich, nad czym obecnie pracują centralne władze państwowe, kierownictwo naszej partii i ZSL — może być dokonane w niedługim czasie. Tu trudności nie będzie. Sprawą najważniejszą i najtrudniejszą do rozwiązania jest podniesienie kwalifikacji pracowników GRN.

Do zadań i uprawnień GRN należy również także czuwanie nad racjonalnym wykorzystaniem ziemi, zwalczaniem wszelkich przejawów dewastacji gruntów czy zabudowań, stosowanie środków administracyjnych wobec tych, którzy przez swój konserwatyzm, bierność i „sobiepaństwo” przeszkadzają w realizacji wspólnych, korzystnych dla ogółu poczynań gospodarczych.

W walce o postęp i podniesienie kultury rolnej coraz poważniejszą rolę odgrywać będą PGR. W ostatnich latach, jak wiadomo, wiele zmieniło się w PGR na lepsze. Plony zboża w ciągu ub. 5-letnia wzrosły z 12 do 16 q z 1 ha. Mleczność krów zwiększyła się z 2.200 do ponad 2.500 litrów rocznie i jest pra-

wie o 320 litrów wyższa niż w gospodarce chłopskiej. Dzięki tym zmianom PGR dostarczają z ha użyc ków rolnych 3 razy więcej zboża towarowego i 70 proc. więcej mleka niż gospodarstwa chłopskie.

W produkcji żywności PGR ustępują jeszcze dość znacznie gospodarce chłopskiej, jednak zwiększają szybko pogłowia bydła i trzody, co pozwoli im w najbliższym czasie w tej dziedzinie produkcji osiągnąć przewagę.

Usamodzielnienie gospodarstw, wzrost dyscypliny pracy i poczucia odpowiedzialności w zagłogach, lepsze ekonomiczne warunki rozwoju PGR i większa gospodarność — wszystko to sprawiło, że gospodarstwa państwowe w sumie zamknąć powinny bieżący rok gospodarczy zyskiem ok. 200 mln zł.

Przed PGR-ami stoją obecnie nowe i poważne zadania produkcyjne. Do 1965 r. globalna produkcja PGR powinna powiększyć się o 39 proc., co oznacza prawie dwukrotnie wyższe tempo przyrostu, niż przewidziano dla całego rolnictwa. W 1965 r. PGR osiągnąć powinny prawie 2 mld zł zysku.

Z przedstawionego w głównych zarysach obrazu naszych planów i zamierzeń na najbliższe 5-lecie wynika, że będziemy ze wszech miar rozwijać gospodarkę rolną, zwiększać produkcję i równocześnie, zgodnie z polityką proklamowaną przed 4 przeszło laty przez PZPR i ZSL, będziemy posuwać naprzód szerokim frontem, przede wszystkim przy pomocy kółek rolniczych i Funduszu Rozwoju Rolnictwa, zespołowe formy gospodarowania w taki sposób, aby przyczyniało się to do rozwoju rolnictwa i odpowiadało interesom i dążeniom szerokich mas chłopskich. W związku z tym wysuwa się również sprawa spółdzielczości produkcyjnej. Dotychczas, spółdzielcze gospodarstwa rolne z wielu przyczyn, wśród których nie mało ważną jest występujący jeszcze dzisiaj niedostatek ciągników, maszyn rolniczych, nawozów i innych środków służących rozwojowi rolnictwa — nie przedstawiają u nas jeszcze poważnej siły w rolnictwie. Z woli samych chłopów przyszłość rolnictwa należeć będzie jednak do nich.

Jest rzeczą powszechnie znaną, że drobne gospodarstwa rolne nie mają warunków dla pełnego wykorzystania wszystkich zdobyczy nauki i agrotechniki. W drobnym gospodarstwie nie da się na szerszą skalę przeprowadzić zmechanizowania procesów wytwórczych, nie można osiągnąć tych korzyści ekonomicznych, jakie przynosi praca maszyn rolniczych w gospodarstwach o wielkich arealach ziemi. A bez mechanizacji nie ma rozwoju rolnictwa, jest tylko ciężka, niewdzięczna i mało wydajna harówka chłopów. Aby zorać i ha ziemi przy pomocy żywej siły pociągowej musi on przedrzeć 40 km pochyłony nad pługiem.

Niektórzy twierdzą, że również drobne gospodarstwa mogą zmechanizować swą produkcję i powo- łują się przy tym na wysoko rozwinięte kraje zachodnie. Rzeczywiście, mechanizacja rolnictwa tych krajów jest bardzo wysoka. Ale po pierwsze, w krajach zachodnich rolnictwo nie jest tak rozdrobnione, jak u nas, a po drugie — i co najważniejsze — w krajach tych narasta w coraz szybszym tempie proces likwidacji mniejszych i średnich gospodarstw rolnych. Drobne i średnie gospodarstwa rolne nie mają żadnych perspektyw życia i skazane są na zagładę. Jak obliczają burżuazyjni ekonomiści, odsetek gospodarstw niezdojnych gospodarce do istnienia, które nie mogą uchronić się przed trybami kapitalistycznego procesu wchłonięcia ich przez wielkie gospodarstwa wynosi: we Francji — 53 proc., NRF i Holandii — 50 proc., Szwecji — 62—64 proc., we Włoszech — 64 proc., w Stanach Zjednoczonych w ciągu najbliższego 10-lecia zniknie około 1 mln farm.

Gospodarstwa mniejsze muszą tam ulegać likwidacji, gdyż nie wytrzymują konkurencji przy nowoczesnych sposobach produkcji rolniczej, same zaś sposoby tych nie są w stanie zastosować. Wzrasta przy tym nieustannie ich zadłużenie.

We wszystkich krajach kapitalistycznych gospodarstwa wielkie pozerają się. Rugowani ze wsi chłopów i farmerzy muszą szukać pracy w mieście, którą coraz trudniej znajdują.

Na Zachodzie nie można więc nie tylko znaleźć przykładów przemawiającego na rzecz drobnotwarowych gospodarstw rolnych, lecz na odwrót — odbywa się tam proces koncentracji obszarów rolnych, kapitału i produkcji, zmniejszania ilości go-

spodarstw rolnych, likwidacji gospodarstw mniejszych i proletaryzowania się wsi.

W naszym kraju kapitalistyczna droga rozwoju rolnictwa została na szczęście dla chłopów zamknięta. Otwieramy przed rolnictwem drogę socjalistycznego rozwoju. Czynniki to i czynić będziemy wspólnie z chłopami, za ich zgodą i wolą. Wcześniej czy później dojrzyje w pełni ich zrozumienie, że spółdzielcze gospodarstwa rolne, wyposażone w nowoczesne maszyny, stosujące nowoczesne zabiegi agrotechniczne i zootechniczne leżą nie tylko w interesach państwa, lecz także odpowiadają najlepiej rozumianym interesom każdego chłopów i całej wsi. Będzie to tym łatwiejsze, im lepsze wyniki gospodarce osiągnąć będą istniejące spółdzielnie produkcyjne.

Obecnie najważniejszym zadaniem spółdzielczości produkcyjnej jest unowocześnienie techniczne i gospodarcze spółdzielczych gospodarstw; szczególnie pilnym zadaniem wszystkich spółdzielni produkcyjnych jest rozwój hodowli zespolowej oraz przyśpieszenie tempa mechanizacji procesów produkcyjnych. W tym celu państwo zamierza rozszerzyć niektóre formy swej pomocy, w szczególności przedłużyć okres spłaty kredytów inwestycyjnych, zmniejszyć obowiązujący obecnie przy zaciąganiu kredytów udział własnych środków, zwiększyć dostawy maszyn i sprzętu rolniczego, rozszerzyć bodźce dla przyspieszenia rozwoju hodowli zespolowej i stosowania nowoczesnych metod chowu zwierząt itp. Dla wykonania tych ważnych i istotnych poczynań konieczne jest, aby spółdzielnie podjęły konkretne zadania organizacyjne i gospodarcze, uruchomiły wszelkie nie wykorzystane dotąd własne środki i rezerwy produkcyjne, wzmocniły dyscyplinę wewnątrzspółdzielczą i przestrzegaly zasad statutowych.

Jestem głęboko przekonany, że miliony chłopów polskich i pracowników rolnictwa uznają zadania planu 5-letniego za swoje patriotyczne zobowiązanie wobec państwa ludowego, wobec klasy robotniczej, wobec narodu i nie będą zażądać trudu, aby je wypełnić. Jestem przekonany, że wy, rolnicy Wielkopolski, zajmujący w wielu dziedzinach produkcji rolnej przodujące miejsce w kraju, będziecie dalej w czołówce chłopów i robotników rolnych.

Program rozwoju rolnictwa i wszechstronnego postępu na wsi dotyczy nie tylko produkcji rolnej czy nowych metod gospodarowania. Ognarza on całe życie wiejskie. Jego realizacja przyniesie dalszą poprawę warunków bytu ludności rolniczej, ulepszenie opieki zdrowotnej, rozwój życia kulturalnego, zapewne nie wszystkim dzieciom chłopskim oświatę, dostęp młodzieży wiejskiej do nowych zawodów i do awansu społecznego.

Wies „zabita deskami” przechodzi do przeszłości. Uprzemysłowanie i nowe środki produkcji, mechanizacja, elektryfikacja, nowe metody pracy, nowe drogi, nowe szkoły, radio i telewizja wciągają coraz szerzej tysiące wiosek i miliony ludzi na wsi w wir przemian współczesnego życia, w nurt budownictwa socjalistycznego.

Nasz program jest wspólnym programem PZPR i ZSL, które ze sobą blisko, bratersko współpracują od lat 16, realizując na każdym etapie rozwoju kraju wspólne cele, zgodne z zasadami sojuszu robotniczo-chłopskiego. Współpracowaliśmy wczoraj i współdziałamy dziś. Będziemy także wspólnie działać jutro w nowym Sejmie i nowych radach narodowych, które naród polski powoła w wyborach 16 kwietnia.

Nie zapomniamy i nikomu zapomnieć nie wolno, że świat dzisiejszy jest pełen napięć, że istnieje ciągle niebezpieczeństwo zburzenia pokoju przez awanturnicze, imperialistyczne kółka wojenne, którym w Europie przewodzą zachodniomiliterzy militarystów i rewizjonistów. Do wyborów idziemy nie tylko z programem wszechstronnego rozwoju Polski Lutowej, ale także z programem naszej polityki zewnętrznej — programem walki o pokój i pokojowe współ- istnienie wszystkich państw. W walce tej naszym głównym zadaniem jest pomnażanie własnych sił, umacnianie jedności naszego narodu i jedności obozu socjalistycznego. W tym też leży bezpieczeństwo i nie- naruszalność granic naszej ojczyzny.

Jesteśmy przekonani, że lud pracujący wsi i cały naród polski udzieli w dniu wyborów pełnego poparcia dla naszego programu działania, dla naszej polityki wewnętrznej i zewnętrznej, głosując powszechnie na listy Frontu Jedności Narodu.

# Ogłaszamy turniej siatkówki dla drużyn nieczrzeszowskich

Rokrocznie w maju Redakcja Nowin Rzeszowskich oraz Ognisko Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej organizują turniej siatkówki dla żeńskich i męskich zespołów nieczrzeszowskich. Impreza ta, która zdobyła sobie prawo obywatelstwa w Rzeszowie, należy już do tradycji i gromadzi na starcie drużyny wielu zakładów pracy i instytucji. Pociągającym obiektem jest fakt, że turniej każdorazowo wzbudza ogromne zainteresowanie wśród licznych sympatyków siatkówki oraz dostarcza sporo emocji.

Mamy nadzieję, że w tym roku do rozgrywek zgłosi się rekordowa liczba drużyn żeńskich i męskich.

Już od dnia dzisiejszego przyjmujemy pisemne zgłoszenia (wyłącznie pisemne), które wraz ze szczegółowymi składami, podpisem kierownika zespołu, prosimy przesyłać na adres Redakcji Nowin Rzeszowskich (dział sportowy) do dnia 25 kwietnia włącznie. Przy zgłoszeniu obowiązuje wpisowe w wysokości 20 zł.

W turnieju drużyn męskich mogą uczestniczyć zawodnicy nie zgłoszeni w Rzeszowskim Okręgowym Związku Piłki Siatkowej do mistrzostw 1960/61 roku. W celu spopularyzowania siatkówki wśród kobiet w drużynie żeńskiej mogą występować tylko dwie zawodniczki zgłoszone w ROZPS.

Już w tej chwili Ognisko TKKF w Rzeszowie zgłosiło jedną drużynę żeńską i dwie męskie. Czekamy na dalsze.



## STADION

DOBATEK SPORTOWY - NOWIN RZESZOWSKICH

Rzeszów, 10 kwietnia 1961 r.

Nr 15 (197)

### O puchar UEFA

## Juniorzy Polski zdobyli srebrny medal

W finałowym meczu o puchar UEFA juniorzy przegrali z drużyną Portugalii 0:4, zajmując ostatecznie 3. miejsce.

Bohaterem meczu był środkowy napastnik drużyny gospodarzy Serafin, który przestąpił o kilka klas wszystkich pozostałych zawodników. W meczu z Polską zdobył 4 bramki — w 37, 44 i 72 minucie. Trzeba dodać, że sędzia nie uznał dwóch innych bramek, strzelonych przez Serafina, ponieważ padły z pozycji spalonych. W czterech meczach tegorocznego turnieju UEFA Serafin zdobył 16 bramek. Nie więc dziwnego, że tym utalentowanym 18-letnim chłopcem zainteresowały się największe kluby europejskie. Serafin jeszcze w tym sezonie przejdzie na zawodowość i grać będzie prawdopodobnie w portugalskiej drużynie Oporto.

gorąco dopingowani przez swych rodaków, Portugalczycy z miejsca zepchnęli Polaków do defensywy. Gospodarze byli zespołem szybszym i lepiej wyszkolonym technicznie. Wobec wyraźnej przewagi przeciwników nasi młodzi piłkarze wzmocnili linię obronną, ciągnąc do defensywy

z napastników. Świetnie spisał się bramkarz Karasiński, który od pierwszej do ostatniej minuty meczu miał pełne ręce roboty. Uchronił on drużynę polską przed wyższą porażką.

### Pierwsze zwycięstwo miełczan w ekstraklasie

## Stal - Polonia Bydgoszcz 2:0 (1:0)

44 min. Pyka 1:0 (karny)  
74 min. Król 2:0 (z wolnego)

**STAL:** Mysiak, Lupa, Król, Juraszczak, Czudo, Budek, Gaida, Czylok, Pyka, Toboń (Gabryśiak), Kapuściński.  
**POLONIA:** Konieczko, Kramplewski, Murzyn, Jędrzejczak, Sylwestrak, Stachowicz, Gackowiak (H. Norkowski), M. Norkowski, Armknecht, Kowalski.  
Sędziował p. Zubow z Warszawy.

Stal Mielec odniosła pierwsze zwycięstwo w swojej I-ligowej karierze, wygrywając z zespołem bydgoskiej Polonii 2:0. Przy większym zdecydowaniu ze strony napastników sukces ten mógł wypaść znacznie efektywniej. Opinie o głębokim kryzysie bydgoskiego zespołu nie były bynajmniej przesadzone. Okazało się, że w zespole tym poza Bonkiem i M. Norkowskim faktycznie nie ma większych indywidualności. Defensywa grała na ogół poprawnie, ale „z nożem na gardle”, ponieważ bramkarz Konieczko chyba tylko z konieczności zajmując miejsce w bramce Polonii. Pomocnicy są bardzo pracowici, ale też nie grają na



Na zdjęciu: Reprezentacja juniorów polskich od lewej stoją: Kędzia, Rewilak, Januda, Marzec, Nowak i Karasiński; klęczą: Hausner, Soltysik, Musialek, Kasprzyk, Kowalik.



| TABELA                                     |          |
|--|----------|
| 1. Polonia Bytom                           | 6:0 9:1  |
| 2. Górnik Zabrze                           | 6:0 14:2 |
| 3. Lech Poznań                             | 4:2 2:1  |
| 4. Stal Sosnowiec                          | 4:4 4:6  |
| 5. ŁKS                                     | 3:3 4:2  |
| 6. Stal Mielec                             | 3:3 3:2  |
| 7. Ruch Chorzów                            | 3:5 5:6  |
| 8. Legia W-wa                              | 3:3 5:8  |
| 9. Zawisza Bydg.                           | 3:3 2:4  |
| 10. Cracovia                               | 2:2 6:4  |
| 11. Lechia Gdańsk                          | 2:2 2:2  |
| 12. Odra Opole                             | 2:4 2:3  |
| 13. Wisła                                  | 1:5 1:8  |
| 14. Polonia Bydg.                          | 0:6 1:11 |
| Cracovia — Lechia Gdańsk (mecz przelozony) |          |

zbyt wysokim poziomie. Atak poza M. Norkowskim wypadł fatalnie. Na tyle takiej drużyny Stal tylko częściowo zadowolona. (Ciąg dalszy na str. 2)

### GÓRNIK ZABRZE — LEGIA W-WA 5:1 (1:1)

Znajdujący się w dobrej formie piłkarze Górnika Zabrze odnieśli kolejne wysokie zwycięstwo, tym razem nad warszawską Legią 5:1 (1:1). Bramki dla Górnika zdobyli: Pohl — 4 (24, 71, 72 i 83 min.) oraz Jankowski — (w 81 min.). Honorową bramkę dla Legii strzelił w szóstej minucie Brychey.

Spotkanie zaczęło się dość sensacyjnie, bowiem już po kilku akcjach, Legia zdobyła prowadzenie. Brychey najpierw wymenował Osłizę, a następnie Franosza i z odległości najwyżej 10 metrów nieuchronnie posłał piłkę do siatki Górnika. Utrata bramki bynajmniej nie speszyła drużyny zabrzańskiej, która jednak, mimo wyraźnej przewagi w polu, nie potrafiła poradzić sobie z dobrze grającą obroną Legii. Górnicy bawili się w zawile kombinacje na polu karnym legionistów. Dopiero nieoczekany strzał Pohla przyniósł wyrównanie, przy czym Foltyn ponosił winę, że przy puszczeniu piłki między rękami.

Po zmianie stron w dalszym ciągu więcej z gry posiadał Górnik, ale nie potrafił zdobyć prowadzenia, aczkolwiek sytuacji miał sporo. Legioniści natomiast tylko wypadami próbowali niepokoleć bramkarza Kostkę, który jednak wszystkie piłki pewnie wyłapywał. Przełomowym momentem spotkania była 70 min. meczu, kiedy to Gawlik idealnie wystawił piłkę a „zabrzański bombardier” niczym z „armaty” uderzył ją w siatce. W zaledwie kilkadziesiąt sekund później Pohl nie miał z takiej samej sytuacji strzelić trzecią bramkę. Utrata tej bramki załamała drużynę warszawską.

W zespole Górnika najlepiej wypadła trójka napastników: Lentner, Pohl i Jankowski, a dzielnie sekundowali im Gawlik i Osłiz. Floreński grał na obronie, ale nie zachwylił. W drużynie Legii natomiast najlepiej grali: Zientara, Strzykowski i Grzybowski oraz Brychey w ataku.

12 tysięcy widzów i 22 aktorów piłkarskiego spotkania Stal Rzeszów — Śląsk Wrocław zostało wystawionych na mocną próbę nerwów. Przyczyną tej próby był niestety, o czym piszemy bez żadnej satysfakcji, sędzia główny p. Brzeziński z Warszawy. Jego widzimisie decyzje kwitowała widownia i śmiechem i oburzeniem. Gwizdał w najmniej oczekiwanych momentach.

Ostatecznie jeśli już warszawskie władze sędziowskie ignorują naszą publiczność, to po-



| TABELA                         |              |
|--------------------------------|--------------|
| Lublinianka — Wawel Kraków     | 1:0 (1:0)    |
| Olimpia Poznań — Legia Kros    | no 1:2 (0:2) |
| Arka Gdynia — Calisia          | 2:0 (0:0)    |
| Polonia W-wa — Bałtyk Gdynia   | 1:0 (1:0)    |
| Pogoń Szczecin — Gwardia W-wa  | 2:0 (0:0)    |
| Piast Gliwice — Arkonka Szczec | in 1:2 (0:1) |
| Unia Racibórz — Naprzód Lipi   | ny 3:1 (1:1) |
| Stal Rzeszów — Śląsk Wrocław   | 0:0          |
| Garbarnia Kraków — Unia Tarnów | 2:0 (2:0)    |

| TABELA           |           |
|------------------|-----------|
| Arkonka Szczecin | 10:0 10:3 |
| Śląsk Wrocław    | 9:1 10:2  |
| Legia Krosno     | 9:1 8:2   |
| Naprzód Lipiny   | 6:4 11:5  |
| Gwardia W-wa     | 6:4 8:5   |
| Pogoń Szczecin   | 6:4 9:6   |
| Unia Racibórz    | 6:4 11:8  |
| Lublinianka      | 5:5 6:5   |
| Wawel Kraków     | 5:5 4:4   |
| Stal Rzeszów     | 5:5 3:9   |
| Garbarnia        | 4:6 9:6   |
| Calisia          | 4:6 8:9   |
| Unia Tarnów      | 4:6 6:9   |
| Arka Gdynia      | 3:7 3:6   |
| Bałtyk Gdynia    | 3:7 2:5   |
| Polonia W-wa     | 3:7 2:6   |
| Piast Gliwice    | 2:8 2:11  |
| Olimpia Poznań   | 0:10 3:13 |

### Atak rzeszowian nadal bez formy

#### Sędzia gwizdał kiedy chciał

## Stal-Sląsk Wrocław 0:0

**STAL:** Majcher, Gnida, Mysłowczyk, Skiba, Winiarski, Kremenowski, Matysiak, Kwiatkowski, Szalacha, Poświat, Kruk.  
**ŚLĄSK:** Jenek, Gulba, Siegert, Gutowski, Szewy, Sarna, Czok, Łuczak, Drożdżko, Gacka, Stachowiak.

Sędziował p. Brzeziński z Warszawy. 12 tysięcy widzów i 22 aktorów piłkarskiego spotkania Stal Rzeszów — Śląsk Wrocław zostało wystawionych na mocną próbę nerwów. Przyczyną tej próby był niestety, o czym piszemy bez żadnej satysfakcji, sędzia główny p. Brzeziński z Warszawy. Jego widzimisie decyzje kwitowała widownia i śmiechem i oburzeniem. Gwizdał w najmniej oczekiwanych momentach.

Ostatecznie jeśli już warszawskie władze sędziowskie ignorują naszą publiczność, to po-

winnym przynajmniej mieć względy dla piłkarzy i poziomu tego ważnego w II lidze spotkania, powinny dbać o dobro obu drużyn, którym przyszło spotkać się w Rzeszowie. Obecnie bowiem drużyny mogą mówić o krzywdzących orzeczeniach głównego sędziego, który nota bene w ogóle nie współpracował z linowymi, udzielając im w dodatku napomnień czy wyjaśnień za sygnalizowanie widocznych przewinień. Z tego co już powiedziano wynika, że sędzia popsuł wiele uroków zapowiadającego się ciekawie widowiska. Tak też było w rzeczywistości i nic dziwnego, że publiczność opuszczała stadion z bardzo kwaśnymi minami. Samo spotkanie stało na dość dobrym poziomie. Dotychczasowy przodownik II ligi pokazał się, a (Ciąg dalszy na str. 2)

### TOTO-LOTEK 2, 22, 26, 35, 38, 47 (dod. 8)

### Dobra passa krośnian trwa

## Olimpia Poznań - Legia 1:2 (0:2)

25 min. Kordyś 0:1  
28 min. Świeńicki 0:2  
60 min. Marcinkowski 1:2

**OLIMPIA:** Kierzek, Adam, Zamysłowski, Horyński, Dybowski, Rozwadowski, Maślanka, Gajewski, Gędek, Domagała, Marcinowski.  
**LEGIA:** Kilar, Trzeciak, Gębarowski, Sulik, Kłoc, T. Matelewski, Kordyś, Soltysik, Skowronek, Świeńicki, A. Matelewski.  
Sędziował p. Kukućka z Gdańska.

Nie mieli krośnianie zbyt wesołych min, kiedy wychodzili wczoraj na boisko Olimpii w Poznaniu. Brak kontuzjowanego Nowosielskiego, który do tej pory stanowił mocny punkt ataku krośnian, nie wróżył niczego dobrego, a w dodatku spodziewano się, że zawodnicy Olimpii po czarnej serii przegranych, zechcą wreszcie przerwać passę niepowodzeń i powetować sobie straty w spotkaniu z Legią. Istotnie to ostatnie przypuszczenie okazało się jak najbardziej prawdziwe — zawodnicy pomiancy przystąpili do gry z obywatelską wolą zwycięstwa i od początku przystąpili do huraganowych ataków na bramkę Kilara. Legia odpowiadała na to tylko wypadami. Jeden z nich już w 25 min. gry okazał się bardzo udany — Kordyś minął Horyńskiego i ułokował piłkę w bramkę Kierzka. W chwili później bramkarz Olimpii zle obliczył wysokość do siatki, która sventrował do środka. A. Matelewski i Świeńickiemu udało się po raz drugi zmusić Kierzka do kapitulacji.

Olimpia mimo straty dwóch bramek, dalej nie daje za wygraną. Atakuje bez chwili przerwy i Kilar ma pełne ręce roboty. Dopisuje mu jednak niesamowite szczęście. Nawet wtedy, kiedy zdaje się, że będzie musiał skapitulować przed strzałem któregoś z poznanskich napastników, zawsze potrafi wyjąć obronną ręką z najcięższych opresji. Dzielnie sekunduje mu Gębarowski, który gra niemal bezbłędnie. Raz tylko Marcinkowskiemu udało się wykorzystać nieporozumienie stopera Legii z Trzeciakiem i zdobyć bramkę dla swych barw. W tym okresie gry kroś-

nianie oprócz wcześniej wspomnianych łączników nawet skrzydłowych wycofali do tyłu i zatrudnili ich przy utrzymaniu uzyskanego już wyniku. Skowronek, który samotnie atakował bramkę drużyny poznanskiej robił to jednakże z dużym animuszem i obrońcy Olimpii mieli sporo roboty, chcąc utrzymać w jakis sposób środkowego napastnika Legii.

Kiedy sędzia odgwizdał koniec spotkania, zawodnicy krośniacy dali upust swym radości. Pozostali dalej niepokonani dotychczas w rozgrywkach drużyną i wzbogacili swój dorobek o dalsze 2 punkty. Odwrotnie Olimpia nie zdobyła dotychczas ani jednego punktu i mimo ambitnej gry w spotkaniu z Legią zeszła znów z boiska pokonana. Najlepszymi zawodnikami poznanskiej drużyny byli wczoraj: stoper Zamysłowski, pomocnik Dybowski oraz zdobywcą jedyną bramki dla Olimpii Marcinkowski.

A. SOCHA



Niedzielne mecze I ligi bokserskiej, ostatnie w tym sezonie, wyłoniły mistrza Polski oraz definitywnie zespoły, które spadły do II ligi.

O ostatecznej kolejności w tabeli zadecyduje weryfikacja zawodów, którą przeprowadzi Polski Związek Bokserski. Do tego czasu tabela końcowa rozgrywek o mistrzostwo I ligi przedstawia się następująco:

|                    |               |
|--------------------|---------------|
| 1. Legia W-wa      | 20:8 186:94   |
| 2. Stal St. Wola   | 17:11 156:124 |
| 3. Wybrzeże Gdańsk | 17:11 153:123 |
| 4. BBTŚ Bielsko    | 16:12 132:142 |
| 5. Gwardia Łódź    | 15:13 135:145 |
| 6. LTS Łabędy      | 12:16 132:144 |
| 7. Prosa Kalisz    | 10:18 121:157 |
| 8. Polonia Gdańsk  | 5:23 97:183   |

### O WEJSCIE DO II LIGI

Stal Rzeszów — Start Czechowice 11:9

Broń Radom — Wisła Kraków 11:9

### O PUCHAR KW PZPR

Stal St. Wola — Stal Mielec 16:4



### Kowalski zwycięzcą drugiej eliminacji

Kolarze kadry również i w drugim wyścigu kwalifikacyjnym, rozegranym w niedzielę na 81-kilometrowej trasie, wykazali przewagę nad swymi rywalami w ubieganiu się o reprezentacyjne koszulki na tegoroczny Wyścig Pokoju. Henryk Kowalski, który już w pierwszym wyścigu wykazał dużą aktywność, tym razem pojechał bardzo dobrze taktycznie i pierwszy minął linię mety na stadionie gdańskiej Lechii. W czteroosobowej grupie, znalazło się jedynie dwóch kolarzy spoza kadry. Są to: Pancek (Flota), który zajął drugie miejsce oraz zawodnik Warszawianki Tarnachowicz.

|                        |         |
|------------------------|---------|
| 1) Kowalski (Kadra)    | 2:34.51 |
| 2) Pancek (Flota)      | 2:34.52 |
| 3) Plechaczek (Kadra)  | 2:34.53 |
| 4) Beker (Kadra)       | 2:34.53 |
| 5) St. Królak (Kadra)  | 2:34.53 |
| 6) Jarzębski (Kadra)   | 2:34.54 |
| 7) Surmiński (Kadra)   | 2:34.41 |
| 8) Wileczewski (Kadra) | 2:34.48 |
| 9) Swiatek (Kadra)     | 2:34.51 |
| 10) Pokorny (Kadra)    | 2:34.53 |

### KLASYFIKACJA PO DWÓCH WYŚCIGACH (NIEOFICJALNA)

|   |         |
|---|---------|
| 1. Jarzębski (Kadra)                      | 6:34.01 |
| 2. St. Królak (Kadra)                     | 6:34.33 |
| 3. Swiatek (Kadra)                        | 6:34.51 |
| 4-5. Plechaczek i Wileczewski (oba Kadra) | 6:36.13 |
| 6. Surmiński (Kadra)                      | 6:35.24 |
| 7. Beker (Kadra)                          | 6:35.31 |
| 8. Pancek (Flota)                         | 6:35.42 |
| 9. Zieliński (Kadra)                      | 6:37.44 |
| 10. Podobas (Legia)                       | 6:38.48 |

### PIŁKA SIATKOWA

#### O WEJSCIE DO I LIGI MĘSKIEJ

Stal St. Wola — Stal Mielec 1:3 (8:15, 15:9, 9:15, 15:17)

Stal St. Wola — AZS Lublin 2:3 (10:15, 15:8, 15:10, 12:15, 8:15)

Stal Mielec — AZS Lublin 2:0 (15:12, 15:8, 15:8)

## Już na początek niespodzianki

### STAL ST. WOLA — POLONIA PRZEMYSŁ 2:2 (2:2)

6 min. Famulski (z karnego) 1:0  
7 min. Famulski 2:0  
23 min. Krajewski (z karnego) 2:1  
35 min. Krajewski 2:2  
STAL: Adamczyk, Silmak, Kwiatkowski, Szmajda, Górski, Dymowski, Gawecki, Szewc, Famulski, Bandasiewicz, Bienias, POLONIA: Szczerowski, Sawka, Czarnecki, Kloczek, Plechnik, Wydra, Kuroplej, Gawecki (Czyżowski), Krajewski, Kawiak, Miśkiewicz.

Sędziował p. Gottfried z Krośna. Rewanżowe spotkanie dwóch głównych pretendentów do tytułu mistrzowskiego zakończyło się wynikiem remisowym. Więcej z gry mieli stalowcy, którzy mimo że od 9 min. grali w dziesiątkę stale przesyłali na przedpolu Szczerowskiemu. Mecz rozpoczął się dość sensacyjnie, gdyż gospodarze już w 7 minucie ze strzałów Famulskiego prowadzili 2:0. W 9 min. za potrącenie przeciwnika bez piłki sędzia usunął z boiska Silmaka. Polonia mając przewagę jednego zawodnika zaczęła atakować coraz śmielej. W 13 min. Adamczyk wybił z bramki, a Kawiak strzelił z najbliższej odległości, a Kwiatkowski wybił piłkę ręką w pole. Zarządzone rzuty karny wykorzystał Krajewski. Gospodarze w dalszym ciągu przeważali w polu, leczne akcje ofensywne Stali paraliżowała twarda obrona Polonii, w której Sawka i Wydra chwilami grali zbyt ostro. W 35 min. Krajewski wykorzystując zamieszanie pod bramką Adamczyka zdobył wyrównującą bramkę ustalając wynik do przerwy i jak się później okazało całego spotkania.

Po zmianie stron goście ograniczyli się do defensywy dążąc do wywleczenia wyniku remisowego. W tym okresie gospodarze mieli dwie idealne pozycje, których nie wykorzystali Bandasiewicz i Famulski. Po strzale tego ostatniego bramkarz Polonii wybił piłkę w ostatniej sekundzie na róg.

### JKS JAROSŁAW — RESOVIA 2:2 (0:2)

5 min. Szeliga 0:1  
6 min. Lelek 0:2  
54 min. Grewok 1:2  
85 min. Trojanak 2:2  
JKS: Dobrowolski, Bartłomiejewicz, Skrzypek, Sura, Wota, Lichonczak, Grewok, Kolodziej, Chmielowiec, Płamitzer, (Bala-wender), Trojanak.  
RESOVIA: Szafrankiewicz, Pawłowski, Wilk, Weislo (Nedza), Lelek, Surmiak, Skupień, Szczerba, Rachwał, Rozborski, Szeliga. Sędziował p. Trygalski z Przemysla.  
Również i w Jarosławiu inauguracja sezonu piłkarskiego III ligi miała bardzo uroczysty charakter. Po okolicznościowych przemówieniach zawodnicy otrzymali kwiaty, którymi z kolei obdarowali publiczność. Początek spotkania był bardzo nerwowy, akcje obu stron nie były płynne. Pierwszą lepiej wyszkoleni technicznie zawodnicy rozpoczęli akcje ofensywną. Już w 5 min. Szeliga zdobyła prowadzenie dla gości. W 3 minuty później Lelek dalekim strzałem podwyższa na 2:0. Goście niepotrzebnie teraz zwolniły tempo, a piłka napastników zaczęła grać zbyt indywidualnie. Taka sama noc trzeba wystawić i płacące ofensory gospodarzy. Do końca pierwszej połowy wynik i gra nie ulega zmianie.

Po zmianie stron JKS grając teraz z wiatrem, ruszył do desperackiego ataku, by nadrobić straty poniesione w pierwszej połowie. W 54 minucie po kiksie Wilka Grewok zdobywa pierwszą bramkę dla JKS. JKS utrzymuje w dalszym ciągu przewagę, lecz napastnicy grają chaotycznie i prawie że nie strzelają na bramkę. Dopiero w 85 min. Trojanak wystrzałowy do przeloczonej piłki z przodu strony i sprytnie przenosił nad Szafrankiewiczem, lokując piłkę w siatce.

### GÓRNIK GORLICE — STAL IB MIELEC 1:2 (0:1)

20 min. Mokrzycki 0:1  
50 min. Mokrzycki 0:2  
65 min. Krzysztofik 1:2 (z karn.)  
GÓRNIK: Maluch, Wierzbicki, Kintw, Pluciński, Telega, Krzysztofik, Lataśiewicz, Skiba, Trojanowicz II, Trojanowicz I, Komurkiewicz.  
STAL: Pytlos, Lewandowski, Sudół, Flaum, Czerniecki, Bednarz, Mokrzycki, Figuta, Planeta, Brewko, Maziarski.  
Sędziował p. Halaś z Rzeszowa b. dobrze.  
Przed spotkaniem prezes Górników inż. Karlic przywitał piłkarzy obu drużyn, wręczając im wianki i kwiaty.  
Przechodząc do samego spotkania należy stwierdzić, że nie stało ono na zbyt wysokim poziomie. Górnicy rozpoczęli z wielkim impetem, przebijając do 20 min., w której to niespodziewanie zdobył prowadzenie dla Stali. Utrzoną bramką zdejmowała gospodarzy, którzy oddali inicjatywę gościom już do końca pierwszej połowy. Należy jeszcze wspomnieć, że w 30 min. silny strzał Trojanowicza II wyłapał w wspaniały styl Pytlos.  
Po zmianie stron miejscowi grali z wiatrem. Jednak nie potrafili tego wykorzystać. W 50 min. Górnik niespodziewanie po raz drugi trafił bramkę. Tym razem Mokrzycki wykorzystując nieporozumienie między obrońcami gospodarzy. Po utracie tej bramki górnicy poderwali się jeszcze do ataku, lecz nie mogli stworzyć skutecznie grających obrońców Stali. W 65 min. atak Górników przechodził obronę Stali, a w momencie kiedy Komurkiewicz sztykował się do oddania strzału, został staulowany na polu karnym przez Sudoła. Podyktowaną jedynastkę pewnie wykorzystuje Krzysztofik.

### STAL DEBICA — STAL DEBA 6:0 (3:0)

10 min. Błaskiewicz 1:0  
24 min. Grabowski 2:0  
40 min. Krok 3:0  
49 min. Grabowski 4:0  
61 min. Błaskiewicz 5:0  
80 min. Burdy 6:0  
STAL DEBICA: Porzucek, Pańek, Książek, Grabiec, Zima, Chychla, Czechowicz, Burdy, Krok, Grabowski, Błaskiewicz. STAL DEBA: Byrka, Nedzi (Slarek), Poczałik, Korczak, Szlestei, Cięciwa, Ośka, Chatała, Kalinowski, Samtż, Bożyński.  
Sędziował p. Kozub z Mielca. Gospodarze od pierwszej minuty przystąpili do generalnego ataku, nie oddając inicjatywy do końca spotkania. Zwycięstwo gospodarzy było zasłużone. Stal Deba nastawiła się z miejsca na defensywę wycofując Samtżę. Po utracie dwóch bramek goście poderwali się do kontrataku, jednak gdy gospodarze zdobyli trzeci gol — zrezygnowali z dalszych ataków. Mecz stał na starym poziomie, a napad miejscowych tylko kilkakrotnie dał próbki takich i przemysłanych akcji.

### CZUWAJ PRZEMYSŁ — UNIA SARZYNA 0:1 (0:1)

36 min. Cupiał 0:1  
CZUWAJ: Blachut, Siwiecki, Kure, Wiłcek, Eklert, Mazur, Piwowar, Poczesny, Busz, Lewkowicz, Lewandowski.  
UNIA: Dziuba, Wojnarowicz, Miazga, Deutschmann, (Samojeden), Makowiecki, Szymula, Wołowicz, Daniec, Sekulski, Cupiał, Lada.  
Sędziował p. Klee z Rzeszowa. Początek spotkania nie zapowiadał porażki gospodarzy. Szereg ich akcji kończyło się na bramkarzu gości Dziubie, który bronil z dużym poświęceniem. Goście grając z wiatrem stwarzali od czasu do czasu niebezpieczne momenty. Jeden z nich skończył się rzutem rożnym, po którym Cupiał zdobył bramkę dla swoich barw i jak się później okazało zwycięską.  
Po zmianie stron spotkanie miało jednostronny charakter. Czujaj przystąpił do generalnej ofensywy i prawie przez całe 45 minut dosłownie nie schodził z pola karnego gości. Tylko pech strażnika Lewandowskiego, który dwukrotnie nie potrafił wykorzystać idealnych pozycji oraz zmasowana obrona gości sprawiły, że wynik osiągnięty do przerwy nie uległ zmianie.

### KROŚNIANKA — WALTER RZESZÓW 3:0 (0:0)

60 min. S. Zajdel 1:0  
80 min. S. Zajdel 2:0  
84 min. M. Zajdel 3:0 (z karnego).  
KROŚNIANKA: Kolanko, Mielin, Wierdak, Hejnar, Jurczyk.

## II LIGA • PIŁKA NOŻNA

### Stal-Słask Wrocław 0:0

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)  
Wyjątkiem okresowej ostrej gry, z jak najlepszej strony. Zadeklarował dobre wyszkolenie techniczne, szybki start do piłki, kolektywną grę ataku, umiejętność wykorzystanie skrzydłowych i nienaganna taktykę, która walczyła z Rzeszowem i punktu Wojłkowskiego. Byłszy szczególnie do przerwy. W tym czasie grali z rozmachem stosując wiele urozmaiconych podań i kombinacji. Tylko dzięki dobrej postawie rzeszowskich obrońców oraz pomocników nie padła bramka dla gości.  
Z pewnych i ważnych formacji Stali to właśnie wspomniane już: pomoc i obrona. Atak, jak to dowodził wczorajszym mecz, pozostaje nadal najsłabszą bronią niebiesko-białych. Pracownicy wczoraj Matysiak i Kwiatkowski to stanowią za mato by forsować dobrą obronę. Szlacheta szczególnie a następnie Kruk i określamy Poświat wybijali się raczej statystycznie na boisku i szybka rezygnacja z walki o piłkę. Trudno tu sugerować jakiegokolwiek zmiany, ale wydaje się przynajmniej, że jeden zwiolowy napastnik wart byłby więcej niż odcyłały Szlacheta, który nie pokazał swoich walorów ani jako kierownik napadu, umiejętnie rozdzielający piłki ani jako strzelec.  
Przebieg tego pojedynku nie obfitował w wiele ciekawych momentów. A zaczęło się bardzo obiecująco. W 6 min. Poświat razem z Szlachetą przeszli obronę gości i będąc sam na sam z bramkarzem nie zdołali zmusić go do kapitulacji. W 2 minuty później Kwiatkowski ostro strzelił, lecz bramkarz z trudem zdążył wybić piłkę w pole. W następnych minutach do głosu dochodził Śląsk i nie oddaje inicjatywy aż do przerwy. Po zmianie stron Śląsk nastawił się na obronę i wówczas Stal rozkłębiła się wyraźnie. Pomocnicy włączyli się już do zapędnych akcji, a nie jak było do przerwy kiedy tylko rozbiłali ataki Śląska. Mimo tego w 48 min. groźny wypadek gości o mało nie przyniósł im bramki. Jednak

Boruta, M. Zajdel, Zajczkowski, Roźniata, S. Zajdel, Hawrat, WALTER: Stulim, Kasjan, Bie-las, Gluchowski, Mendon, Baran, Kolbusz, Rączy, Wiczowski, Kłoda (Strzelecki), Jezowitz.  
Sędziował p. Dziurgot z Jarosławia.  
Inauguracji mistrzostw ligi > kregowej nadali gospodarze uroczysty charakter. Była orkiestra, kwiaty i okolicznościowe przemówienia. Po uroczystym nastrojeniu wszyscy oczekiwali ładnej gry. Tymczasem jednak mecz był zupełnie przeciętny i tylko okresami żywy. Krośnianka wygrała zastąpienie i już do przerwy mogła prowadzić 3:0. Goście, którzy sprzymierzaniem był porwany wiatr, wychodzili obronną ręką mimo wielu niebezpiecznych sytuacji. Walter grał wy-lacznie defensywnie. Po przerwie Krośnianka na odwrót grała z wiatrem i przystąpiła do zdecydowanych ataków. Pierwsza bramka padła dopiero w 69 min. ze strzału Zajdla, który wykorzystał ładne zagranie Zajczkowskiego. W chwili potem ten sam zawodnik zdobył się na daleki strzał, który nieuchronnie wyładował w siatkę Stulima. Na 5 minut przed zakończeniem spotkania za faul na Roźniacie sędzia podyktował rzut karny, który wykorzystał M. Zajdel. Krośnianka grała ambitnie, a na najlepszą notę zasłużył Hejnar, Mielin i Zajczkowski. U gości słabym był Stulim a stosunkowo najlepiej zagrała linia pomocy.

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)  
podarze rozpoczęli zdecydowanie źle. Grając z poparciem silnego wiatru podawali bardzo niecelnie, ich akcje w ogóle nie zszedziały, a atak nie dochodził do pozytywnych strzałowych. Nawet gra na środku pola zwykle prowadzona przez mielczan na dobrym poziomie w pierwszej fazie spotkania przedstawiała bardzo dużo do życzenia. W tej sytuacji gospodarze po prostu zmarowali dwa pierwsze kwadransy, grając pod każdym względem fatalnie. Poprawa w drużynie gospodarzy nastąpiła dopiero od 26 minuty kiedy to Pyka po solowym zagranu strzelił niebezpiecznie tuż obok słupka. Za chwilę Gazda popisał się fantazyjnie mocnym strzałem, po którym piłka poszybowała jednak nad poprzeczkę. W 31 min. Stal ma doskonałą okazję na zdobycie bramki. Tobolik strzelił z ostrego kąta, Konieczko piłkę wypuścił, która wolno toczyła się równoległo do linii bramkowej. Doskoczył do niej Czylok i z odległości 1 metra strzelił ponad poprzeczkę pustej bramki. Niezrażeni tym mielczanie w dalszym ciągu atakują energicznie i w rezultacie w 44 min. pada bramka. Kapuściński został na polu karnym w momencie główkowania na bramkę zaatakowaną przez Bąka i sędzia podyktował rzut karny. Pewnym egzekutorem jedenastki był Pyka.  
Po przerwie Polonia rozpoczęła bardzo energicznie i już w pierwszych sekundach Mysiak z trudnością sparował na róg strzał Mariana Norkowskiego. W 51 min. nasz bramkarz obronił jeszcze trudniejszą piłkę również bitą przez Norkowskiego w górny róg. Na tym skończyły się strzeleckie popisy gości, a Stal uzyskała wyraźną przewagę. Akcje gospodarzy prowadzone szczególnie po prawej stronie były bardzo groźne. Duet Gazda-Czylok wspierany był raz po raz przez Pykę i ta trójka robiła najwięcej zamieszania pod bramką Konieczki.  
W 74 min. Król przypieczętował zwycięstwo mielczan, egzekwując rzut wolny z linii pola karnego. Zadoleni z sukcesów stalowcy wyraźnie zwolniły tempo i w ostatnim kwadransie nie usiłowali już podwyższyć wyniku. Mielcecka Stal szczególnie w drugiej połowie wypadła dość dobrze. Na najwyższe noty w całym zespole zasługują Mysiak i Król. Zawodnicy ci byli bezwzględnie najlepsimi na boisku. Również prawa strona napadu grała pomyslowo i zademonstrowała dobrą formę. Natomiast słabiej niż zwykle zagrali Kapuściński jak również jego najbliżsi partnerzy Tobolik i Gabyrsiak. Pomocnicy zagrali na swoim normalnym poziomie. Rezerwowa para skrajnych obrońców, o których były największe obawy na ogół wypełniła swoje zadanie. Sędzia tego spotkania prowadził zawody bardzo sprawnie, jednak decyzja podjęta w 44 min. była bardzo mocno dyskutowana.  
(gh) J. FILIPOWICZ

TABELA

|                   |       |       |
|-------------------|-------|-------|
| 1. Polonia        | 17:7  | 35:16 |
| 2. Stal St. Wola  | 15:9  | 28:19 |
| 3. Górnik Gorlice | 14:10 | 21:19 |
| 4. Stal Ib Mielec | 13:11 | 21:21 |
| 5. Czujaj Przem.  | 12:12 | 25:19 |
| 6. Resovia        | 12:12 | 19:16 |
| 7. JKS Jarosław   | 12:12 | 25:25 |
| 8. Unia Sarżyna   | 12:12 | 29:25 |
| 9. Krośnianka     | 11:13 | 14:15 |
| 10. Walter Rz.    | 9:15  | 14:30 |
| 11. Stal Deba     | 9:15  | 14:31 |
| 12. Stal Debica   | 8:16  | 19:19 |

### Boks

Zarząd PZB na specjalnym posiedzeniu dokonał analizy zawodników, spośród których wyłonione zostaną reprezentacje Polski na mistrzostwa Europy w Belgradzie oraz spotkanie między państwowe, które w tym samym czasie rozegrać ma druga reprezentacja Polski w Tunisie. Opra wo startu w Belgradzie i Tunisie ubiega się 32 zawodników, wytypowanych przez kapitana związkowego Stanisława Cendrowskiego. O tym, którzy z nich wystąpią w drużynach reprezentacyjnych, zdecydować ich aktualna forma, a przede wszystkim wyniki uzyskane podczas mistrzostw Polski we Wrocławiu w dniach 17-23 bm. Obok znanych pięciarzy, którzy wielokrotnie reprezentowali Polskę, jak: Berduski, Adamski, Paździorek, Drogoz, Walasek, Pietrzykowski czy Jędrzejewski, na liście kpt. Cendrowskiego znaleźli się również młodsi, obiecujący zawodnicy: bracia Olechowie, Gutman, Kulpa, Czupka, Kaim, Siódła, Knut, Popielek, Józefowicz i Kubański. Po mistrzostwach Polski pięciarze, a więc wytypowani przez kpt. Cendrowskiego oraz inni zawodnicy, którzy wykażą się wysoką formą podczas mistrzostw Polski, zgrupowani zostaną w Cedniewie, gdzie ćwiczyć będą pod okiem trenera Stamma.

### Kandydaci do Belgradu

W dniu wczorajszym nastąpiło otwarcie tegorocznego sezonu kolarskiego. Po zbiórze w Rzeszowie przed siedzibą Okręgu 90-osobowa grupa kolarzy przejechała tra-

### Sezon kolarski otwarty

se rajdu długości 35 km do Kolbuszowej, gdzie po krótkim odpoczynku zawodnicy wystartowali do wysiugu szosowego.

WYNIKI TECHNICZNE

LICENCJA II (dystans 75 kra)  
Kolbuszowa — Huta Komorowska — trzykrotny przejazd): 1) Wrzosa (Wisłoka Debica) 1.46,01, 2) Dobek (Stal Mielec) 1.46,01, 3) Głebciewicz (Unia Tarnów) 1.46,07. Z niewiadomych przyczyn na trasie wycofali się Cisek z Resovii, Piotrowski ze Stali Mielec i Wysocki z Polnej Przemysla.

LICENCJA III (dystans 50 kra)  
Kolbuszowa — Nowa Deba — Kolbuszowa): 1) Ataman (Resovia) 1.22,40, 2) Warchol (Stal Mielec) 1.22,40, 3) Kluzka (Wisłoka Debica) 1.22,41, 4) Łukasziak (Stal Mielec) 1.27,10, 5) Buś (Wisłoka Debica) 1.28,10, 6) Weislo (Resovia) 1.28,10, 7) Sowa (Resovia) 1.28,15, 8) Warchol (Resovia) 1.30,10.

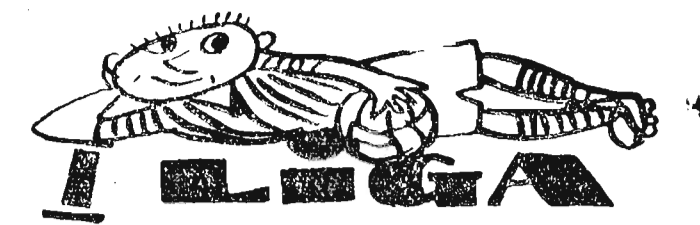
LICENCJA IV (dystans 25 kra)  
Kolbuszowa — Huta Komorowska — Kolbuszowa): 1) Kowalek (Stal Wola) 42,02, 2) Zuch (Resovia) 42,02, 3) Malik (LZS Tarnów) 42,50, 4) Trylko (LZS Tarnów) 42,50, 5) Opalński (Resovia) 42,50, 6) Malec (LZS Tarnów) 42,51, 7) Makowski (Polna Przemysl) 42,51, 8) Sulkowski (Resovia) 43,50, 9) Pitulita (Polna Przemysl) 43,50, 10) Nalepa (Bilgoraj) 43,55.

SENIORZY (dystans ok. 2800 m): 1) Kiszka (Stal Mielec) 7.31,0, 2) Lasek (Stal Mielec) 7.38,8, 3) Hajduki (LZS Mielec) 7.49,6.

JUNIORZY (dystans ok. 1100 m): 1) Szurek (Wisłoka Debica) 3.19,2, 2) Węgrzyn (Resovia) 3.20,2, 3) Radlowski (Stal Mielec) 3.25,4.

MŁODZICZY (dystans ok. 800 m): 1) Sek (LZS Mielec) 2.03,4, 2) Szurek J. (Wisłoka Debica) 2.04,8, 3) Sotek (LZS Przeworsk) 2.05,0.

PUNKTACJA ZESPÓLOWA: 1) Stal Mielec — 307 pkt, 2) LZS Mielec — 294 pkt, 3) Stal Sarżyna — 282, 4) Stal Stalowa Wola — 186, 5) Wisłoka Debica — 183, 6) LZS Kolbuszowa — 132 pkt.



### Stal - Polonia Bydgoszcz 2:0 (1:0)

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)  
podarze rozpoczęli zdecydowanie źle. Grając z poparciem silnego wiatru podawali bardzo niecelnie, ich akcje w ogóle nie zszedziały, a atak nie dochodził do pozytywnych strzałowych. Nawet gra na środku pola zwykle prowadzona przez mielczan na dobrym poziomie w pierwszej fazie spotkania przedstawiała bardzo dużo do życzenia. W tej sytuacji gospodarze po prostu zmarowali dwa pierwsze kwadransy, grając pod każdym względem fatalnie. Poprawa w drużynie gospodarzy nastąpiła dopiero od 26 minuty kiedy to Pyka po solowym zagranu strzelił niebezpiecznie tuż obok słupka. Za chwilę Gazda popisał się fantazyjnie mocnym strzałem, po którym piłka poszybowała jednak nad poprzeczkę. W 31 min. Stal ma doskonałą okazję na zdobycie bramki. Tobolik strzelił z ostrego kąta, Konieczko piłkę wypuścił, która wolno toczyła się równoległo do linii bramkowej. Doskoczył do niej Czylok i z odległości 1 metra strzelił ponad poprzeczkę pustej bramki. Niezrażeni tym mielczanie w dalszym ciągu atakują energicznie i w rezultacie w 44 min. pada bramka. Kapuściński został na polu karnym w momencie główkowania na bramkę zaatakowaną przez Bąka i sędzia podyktował rzut karny. Pewnym egzekutorem jedenastki był Pyka.  
Po przerwie Polonia rozpoczęła bardzo energicznie i już w pierwszych sekundach Mysiak z trudnością sparował na róg strzał Mariana Norkowskiego. W 51 min. nasz bramkarz obronił jeszcze trudniejszą piłkę również bitą przez Norkowskiego w górny róg. Na tym skończyły się strzeleckie popisy gości, a Stal uzyskała wyraźną przewagę. Akcje gospodarzy prowadzone szczególnie po prawej stronie były bardzo groźne. Duet Gazda-Czylok wspierany był raz po raz przez Pykę i ta trójka robiła najwięcej zamieszania pod bramką Konieczki.  
W 74 min. Król przypieczętował zwycięstwo mielczan, egzekwując rzut wolny z linii pola karnego. Zadoleni z sukcesów stalowcy wyraźnie zwolniły tempo i w ostatnim kwadransie nie usiłowali już podwyższyć wyniku. Mielcecka Stal szczególnie w drugiej połowie wypadła dość dobrze. Na najwyższe noty w całym zespole zasługują Mysiak i Król. Zawodnicy ci byli bezwzględnie najlepsimi na boisku. Również prawa strona napadu grała pomyslowo i zademonstrowała dobrą formę. Natomiast słabiej niż zwykle zagrali Kapuściński jak również jego najbliżsi partnerzy Tobolik i Gabyrsiak. Pomocnicy zagrali na swoim normalnym poziomie. Rezerwowa para skrajnych obrońców, o których były największe obawy na ogół wypełniła swoje zadanie. Sędzia tego spotkania prowadził zawody bardzo sprawnie, jednak decyzja podjęta w 44 min. była bardzo mocno dyskutowana.  
(gh) J. FILIPOWICZ

### POLONIA BYTOM — ODRA OPOLE 2:1 (2:1)

Drużyna bytomskiej Polonii odniosła zwycięstwo nad Odrą Opole 2:1 (2:1). Bramki dla Polonii zdobyli: Libberda i Pogrzeba, natomiast dla Odry Banja.  
Przedownik tabeli, rozpoczął grę z dużą werwą i w ciągu zaledwie kilku minut przeprowadził szereg groźnych akcji, jednak bramkarz Odry zawsze był na miejscu i dopiero w 6 min. rajd Libberdy zakończony został celnym strzałem, wobec którego bramkarz gości był bezsilny. Wydawało się, że opolanie zjedzą z boiska z większym bagażem bramkowym, a tymczasem po kilku nastominutowej przewadze, gra się nie tylko wyrównała, ale i zespół Odry pod wodzą Jarka zaczął zagrażać bramce Szymkowiaka. Po jednej ze składowych akcji Banja zmusił do kapitulacji Szymkowiaka.  
Po zmianie stron sytuacja się odwróciła. Opolanie przeszli do ataku i niemal bez przerwy znajdowali się w ofensywie, zagraszając raz po raz Szymkowiaka, który jednak pewnie bronil. Dziecinie wspomagał go pozostałi obrońcy, blokując napastników Odry.

### ZAWISZA BYDG. — STAL SOSNOWIEC 1:1 (1:1)

W Bydgoszczy miejscowy Zawisza zremisował ze Stalą Sosnowiec 1:1 (1:1). Bramkę dla bydgoszczan strzelił Wallgóra, natomiast dla Stali Krawianz. Wynik ten krzywdził żadną z drużyn. Jedenastka Stali, która strzeliła pierwszą bramkę, miała przez większość meczu lekka przewagę i zaprezentowała się w sumie jako drużyna bardziej dojrzała i lepsza technicznie. Sosnowiczanie — mający swą najlepszą formację pomocy — zaprzęśli jednakże zbyt wiele strażów, oddanych z dogodnej pozycji. Na ile rutynowanych gości wojowski wypadł w niezdecyowanym meczu dobrze i widąc już w jego jedynstce wyraźny postęp od czasu pierwszego meczu z Odrą. Okresami napastnicy Zawiszy znajdowali się w szybkich akcjach ofensywnych, mając w trzech wypadkach przewagę 100 proc. szanse na ułożenie piłki w bramce Słachnika, ich najsłabszą linią była jednak pomoc, grająca zbyt obronnie.

### LECH POZNAŃ — ŁKS ŁÓDŹ 1:0 (1:0)

W kolejnym spotkaniu, rozegranym w Poznaniu, miejscowy Lech zdobył dwa dalsze cenne punkty, wygrywając z ŁKS (Łódź) 1:0 (1:0). Zwycięską bramkę zdobył w 25 min. Mikołajewski.  
I tym razem technicznie lepszą drużyną był ŁKS, który zwłaszcza w drugiej połowie, miał okeresami dużą przewagę. Atak łódzian, grający ładnie dla oka w polu, nie umiał stworzyć skoordynowanej obrony gospodarzy. Goście, holdując grze „stu podań” zawolali kompletne strzałów. Zaledwie kilkanaście strzałów napastników łódzkich poszybowało na bramkę Lecha. Stając się dość łatwym łupem Wilczyskiego. W ostatnich 10 minutach goście nie umieli zdobyć wywołującej bramki, mając do tego dwie idealne pozycje. O ile napastnicy i pomocnicy łódzian grali dość dobrze w polu i wyraźnie górowali technicznie nad przeciwnikiem, o tyle linie obronne, z wyjątkiem Walczaka, grały nerwowo i nie-pewnie, stwarzając dość niebezpieczne sytuacje pod własną bramką. Jedną właśnie z nich zakończyła się zdobyciem przez gospodarzy „złotej bramki”.

### Koszykówka

### Liga okręgowa

POLONIA PRZEMYSŁ — RESOVIA 57:47 (22:16)  
CZUWAJ PRZEMYSŁ — RESOVIA 53:48 (25:26)  
CZUWAJ IB PRZEMYSŁ — LZS ROPCZYCE 55:64 (26:37)  
POLONIA PRZEMYSŁ — LZS ROPCZYCE 90:31 (50:17)  
DRUGIE ZWYCIESTWO POLSKICH ŻUŻLOWCÓW  
Drugi występ polskich żużlowców w Austrii zakończył się ponownym ich zwycięstwem 9 bm. w Wiedniu Polacy pokonali drużynę austriacką 66:42. Najlepszym zawodnikiem meczu był Malinowski 16 pkt.



GRUPA PÓLNOĆNA

Stal Ib St. Wola — JKS Ib 7:1 (4:1)  
Sparta Leżajsk — Stal Gorzyce 0:3 (0:2)  
LZS Żurawica — Orzeł Przeworsk 2:1 (2:0)  
LZS Przybyszówka — Polna Przemysl 2:1 (0:1)  
Siarka Tarnobrzeg — LZS Przedmisko 3:1 (3:1)  
Zenit Nisko — Stal Łańcut 1:0 (1:0)

TABELA

|                      |       |       |
|----------------------|-------|-------|
| 1. Siarka Tarnob.    | 19:5  | 36:12 |
| 2. Polna Przemysl    | 19:5  | 33:16 |
| 3. Stal Łańcut       | 15:9  | 24:12 |
| 4. Zenit Nisko       | 15:9  | 18:16 |
| 5. LZS Przybysz.     | 15:9  | 22:21 |
| 6. Stal Gorzyce      | 13:11 | 28:25 |
| 7. Orzeł Przew.      | 12:12 | 29:23 |
| 8. LZS Żurawica      | 11:13 | 33:24 |
| 9. JKS Ib Jar.       | 9:15  | 30:41 |
| 10. Stal Ib St. Wola | 6:18  | 15:27 |

GRUPA POŁUDNIOWA

Bieszczady Rzeszów — Legia Ib Krośno 3:0 (2:0)  
Nafta Jedlicze — Krośnianka Ib 4:1 (3:0)  
Stal Ib Rzeszów — Wisłoka Debica 4:0 (2:0)  
Gryf Mielec — Start Rymonów 0:4 (0:1)  
Stal Ib Debica — Lechia Sędziszów 0:0  
Czarni Jasło — Stal Sanok 2:2 (0:2)

TABELA

|                     |       |       |
|---------------------|-------|-------|
| 1. Stal Ib Rzeszów  | 19:5  | 39:16 |
| 2. Wisłoka Debica   | 18:6  | 26:14 |
| 3. Bieszczady Rz.   | 16:8  | 33:20 |
| 4. Stal Ib Debica   | 15:9  | 19:19 |
| 5. Stal Sanok       | 14:10 | 35:23 |
| 6. Start Rymonów    | 12:12 | 35:21 |
| 7. Legia Ib Krośno  | 12:12 | 23:22 |
| 8. Czarni Jasło     | 10:14 | 19:26 |
| 9. Gryf Mielec      | 10:14 | 16:24 |
| 10. Lechia Sędzisz. | 7:17  | 18:35 |
| 11. Nafta Jedlicze  | 7:17  | 17:39 |
| 12. Krośnianka Ib   | 4:20  | 11:33 |

### Mistrzostwa przełajowe woj. rzeszowskiego

W Kolbuszowej odbyły się wojewódzkie mistrzostwa przełajowe, w których startowało ok. 150 biegaczy.

WYNIKI TECHNICZNE

SENIORCI (dystans ok. 1000 m): 1) Haduch (Stal Sanok) 3.36,4, 2) Szela (Wisłoka Debica) 3.37,8, 3) Wróbel (Stal St. Wola) 3.40,8.

JUNIORCI (dystans ok. 800 m): 1) Batóg (Stal Mielec) 2.38,0, 2) Hasny (Stal St. Wola) 2.38,2, 3) Sanecka (LZS Mielec) 2.54,0.

DZIEWCZĘTA (dystans ok. 600 m): 1) Rupa (LZS Przeworsk) 2.16,2, 2) Gagatka (MKS Sanok) 2.18,0, 3) Pogoda (LZS Mielec) 2.19,0.

SENIORZY (dystans ok. 5000 m): 1) Szczepan (Stal Mielec) 17.07,6, Starzy (Stal Mielec) 12.07,2.

### Stadion str. 2

# Legia mistrzem a Stal Stalowa Wola wicemistrzem

**Legia Warszawa - ŁTS Łabędy 16:4**

Takiego zainteresowania, jakim wywołał ostatni w tym sezonie mecz bokserki o mistrzostwo I ligi pomiędzy ŁTS Łabędy i Legią, dawno nie było w Warszawie. Wszystkie bilety wstępu do hali Gwardii zostały sprzedane. Po zwycięstwie, ale nie zbyt ciekawych i lądnych walkach, wysoki zwycięstwo 16:4 odniosła Legia, zdobywając po raz dziesiąty tytuł drużynowego mistrza Polski. Zespół wojskowych w zupełności zasłużył sobie na ten zaszczytny tytuł. W przebiegu spotkań ligowych Legia była najsilniejszą drużyną.

**WYNIKI MECZU** (na pierwszym miejscu zawodnicy Legii): Gluszek pokonał po zaciętej walce Brodowiaka, Rzeźnikiewicz wygrał przez tko w III starciu z Gutmanem II. Czajko przegrał przez tko w III rundzie z Gutmanem I. Kamiński wygrał przez tko w II starciu z Kozakiem. Szepeński pokonał po brzydkiej walce Poppo. Wok wypunktował Drysza. Kaczyński (Legia) otrzymał punkty bez walki. Ulmer przegrał przez tko w II starciu z Kossowiczem. Dampc pokonał Hartyniuka i Branicki (Legia) otrzymał punkty bez walki z powodu nieobecności Jędrzejewskiego.

**BBTS - Polonia Gdańsk 13:7**

Pięściarze BBTS Bielsko pokonali na własnym ringu Polonię Gdańsk 13:7. Najładniejszą walkę meczu stoczył Zgoda (BBTS), wygrywając na punkty z Andruszkiewiczem. Wyniki techniczne walk (na pierwszym miejscu zawodnicy BBTS): Sokolowski wygrał z Frankowskim w 2 starciu przez tko. Zgoda wypunktował Andruszkiewicza. Janicki remisował z Chmielewskim. Borak poddał się w II starciu Kujdzie. Waluś został wypunktowany przez Bronisła. Kasprzyk zmusił do poddania w I starciu Kowalskiego. Polak wygrał ze Sulzyckim w I starciu przez tko. Władysław wypunktował Kankowskiego. Sowa został zdyskwalifikowany w II starciu w walce z Wnękiem. Pietrzykowski wygrał z Puzdrowskim w II rundzie przez poddanie tego ostatniego przez sekundanta.

## Wybrzeże Gdańsk-Stal Stalowa Wola 13:7

W Gdańsku miejscowy GK Wybrzeże pokonał Stal Stalowa Wola 13:7. Wyniki walk (na pierwszym miejscu zawodnicy Gdańska): Grajewski uległ Romaniszynowi. Byczkowski remisował z Przyłuckim. Kulesza pokonał Kolański. Kulczycki zwyciężył Szado. Synak przegrał z Konarzewskim. Wojciechowski wygrał przez tko w drugim starciu z Cichorem. Zieliński uległ Masiakowi. Dampc wypunktował Algierta. Korolewicz zwyciężył Serwana. A Biłski wygrał z Kwiatkowskim.

skąd duża przewaga nad Cichorem. Dampc walczył jak za dawnych swoich czasów, natomiast Kulesza choć wygrał jednogłośnie i wysoko nie wykazał najlepszej klasy, nie mogąc sobie poradzić z długorekim i dobrym bokserem — Kolańskim.

## 0 wejście do II ligi

Pierwsze zwycięstwo pięściarzy Rzeszowa

## Stal - Start Czechowice 11:9

Tradycją stało się zadość. Pięściarze rzeszowski Stali jak co roku, tak i obecnie, pukają do wrót II ligi. Tym razem wywalczyli już sobie miejsce w grupie finałowej, mając za partnerów: Start Czechowice, Bron Radom i Wisłę Kraków. Niestety tylko jednej z tych czterech drużyn otworzą się bramy II ligi. Czy będą to rzeszowski pięściarze? Wczorajsze spotkanie wykazało, że poziom jest na ogół wyczerpany i wszystkie drużyny mają jednakowe szanse.

tego przyjechał do Rzeszowa pewni zwycięstwa. Porazki ich zawodników w niższych wagach sprawiły, że Stal po 5 walkach prowadziła już 9:1 i mogła sobie nawet pozwolić na oddanie 2 pkt w wadze średniej, by pokrzyżować plany gościom.

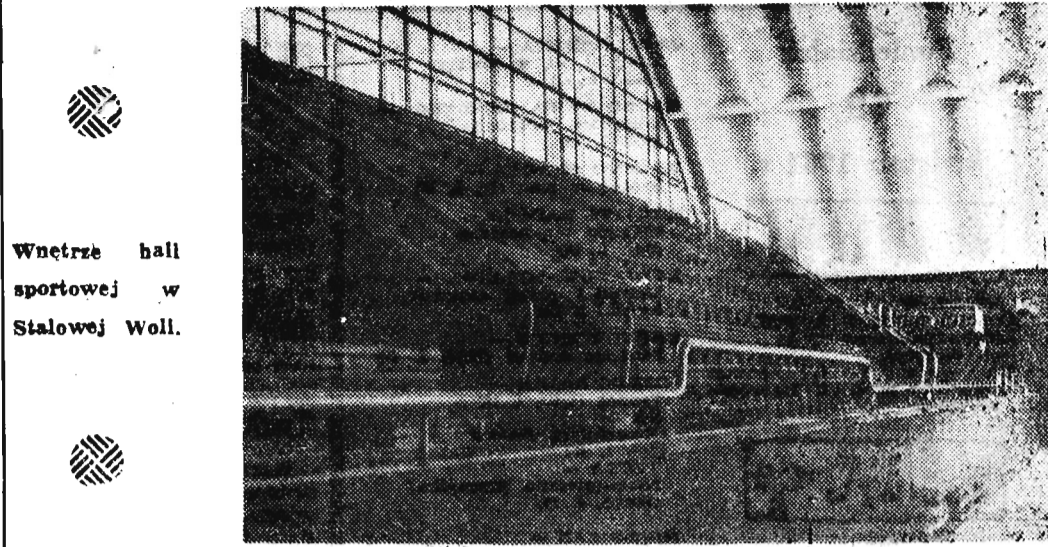
Rzeszowska Stal zaprezentowała się w niedzielę na własnym ringu zupełnie dobrze, wygrywając zaskakująco, choć minimalnie. Nazwijmy zwycięstwo wynikiem: Stal - Start Czechowice 11:9, gdyż Jerzy Jabłoński walkę swoją wygrał i remis był tu na pewno krzywdzący. Bardzo dobrze wypadł wczoraj Binek, który gładko rozprawił się ze swoim przeciwnikiem, pokazując przy tym dobry boksy techniczny. Prócz niego na uwagę zasługują: Tuczapski, Grzegorz i Zbigniew Jabłoński. Bohaterem meczu był weteran ringu Stanisław Wisł. Widząc o tym, że wynik spotkania w jego walce decyduje o zwycięstwie lub porażce Stali, walczył niezwykle ambitnie, a przy tym mądrze taktycznie. A trzeba wiedzieć, że goście b. poważnie liczyli na Banaszkiewicza, prócz

ogólnie oceniając, zawodnicy byli ciekawe, choć nie wszystkie walki stały na dobrym poziomie. Do najlepszych jednak zaliczyć należy spotkania Tuczapskiego z Tuszyńskim, Zbigniewa Jabłońskiego z Kapułą i Wisła z Banaszkiewiczem. Biłski zwyciężył na punkty był takt. Cielieński. Niestety, nie doszło do tej niespodzianki, gdyż rzeszowianin w III rundzie dał się wciągnąć w bijatykę i po 2 mocnych ciośach był już zupełnie „groggny”. Gdyby zastosował umiejętną defensywę, prowadząc przez 2 rundy na punkty, miał pełne szanse na zwycięstwo w walce z Kumorkiem.

A oto wyniki techniczne (gospodarze na pierwszym miejscu). W meczu Tuczapski jednogłośnie wygrał na punkty z Tuszyńskim, w kocułej Grzegorz zwyciężył przez dyskwalifikację Kotasa, w północnej Binkowi poddał się w II starciu Budzikur, w lekkiej Jerzy Jabłoński remisował z Olearczykiem, w lekkopółśredniej Zb. Jabłoński wygrał 2 do remisu z Kapułą, w półśredniej Kiel (najlepszy zawodnik Stali) przegrał z Baruchem, w lekkopółśredniej Świst przegrał przez tko w I starciu z Kompa, w średniej stalowcy oddali punkty w północnej Wisł wygrał przez dyskwalifikację Banaszkiewicza w III starciu, a w ciężkiej Cielieński pokonany został w III starciu przez Kumorka.

W ringu walkę prowadził b. dobrze p. Madaliński z Łodzi, punktował — Mieczkowski (Lublin), Cegiarski (Kielce) i Gurlew (Warszawa). Widzów około 3 tysięcy.

# To tylko wyjątki z wielkiego dzieła budowy rzeszowskiego sportu



Wnętrze hali sportowej w Stalowej Wolie.

W okresie 16 lat Polski Ludowej odrobiono na Rzeszowszczyźnie m. in. w kulturze fizycznej i turystyce długoletnie zaniedbania. Stało się to możliwe dlatego, że w wysiłku tym uczestniczy całe społeczeństwo skupione we Frontie Jedności Narodu pod ideowym kierownictwem partii.

Tylko w latach 1959/60 zostało wybudowane bądź też są w budowie duże obiekty sportowe. W tej chwili możemy poszczycić się takimi obiektami jak hala sportowa w Stalowej Wolie, sala sportowa w Krośnie oraz szereg nowych boisk, które zostały ukończone i oddane do użytku.

W roku 1960 GKKFIT przydzielił dla woj. rzeszowskiego kwotę 16.939 tys. złotych z przeznaczeniem m. in. na inwestycje sportowe — 7.763 tys., kapitalne remonty — 8.186 tys., wyposażenie obiektów szkolnych — 250 tys., wy-

posażenie obiektów sportowych — 680 tys.

Ogółem w roku ubiegłym 52 obiekty sportowe były w realizacji inwestycyjnej bądź też w kapitalnym remoncie. W porównaniu z rokiem 1959 nakłady inwestycyjne i kapitalne remonty wzrosły o 40 proc.

W roku 1959 rozpoczęta została budowa Wojewódzkiego Ośrodka Sportowego w Rzeszowie.

Drugim ważnym obiektem sportowym, który został rozpoczęty w roku 1960 to budowa hali sportowej w Mielcu.

W Przemyślu odremontowano Wojewódzki Ośrodek Sportowy.

Oto tylko wyjątki z olbrzymich przedsięwzięć w ramach inwestycji sportowych, dające obraz rozwoju rzeszowskiego sportu.

## Bieg przełajowy o „Błękitną wstęgę Sanu”

Celem włączenia się ruchu sportowego do obchodów Tygodnia Przemysłu oraz dalszej popularyzacji lekkiej atletyki Miejski Ośrodek Wychowania Fizycznego przy współpracy miejscowego Czujawo organizuje w dniu 23 kwietnia bieg przełajowy o „Błękitną wstęgę Sanu”. Porządek imprezy o godz. 11.30, a start i meta znajdują się na obok lokalu TPFR.

Program przewiduje następujące dystanse: dla dziewcząt — 400 m, Juniorek — 600 m, seniorek — 800 m, młodzików — 600 m, juniorów — 1200 i seniorów — 2500 m.

Bieg seniorów rozegrany zostanie o główną nagrodę, tj. puchar kryształowy MKKF Przemyśl.

## Prosna Kalisz

**- Gwardia Łódź 11:9**

Bokserzy Prosny Kalisz, chociaż wygrali swoje ostatnie spotkanie z Gwardią (Łódź) 11:9, to jednak poznaczali ekstraklasę. Zwycięstwo Prosny było w pełni zasłużone.

Wyniki techniczne poszczególnych walk (na pierwszym miejscu zawodnicy Prosny):

Rembowski przegrał stosunkiem głosów dwa do remisu z Leszko. Galusiak zwyciężył w trzeciej rundzie przez tko Gamusa, Marcinak uległ wyraźnie na punkty Rozpierskiemu. Czożas przegrał 2 do remisu z Horodkiewiczem. Sobolewski wysoko wypunktował Ambroziewicza. Obała zwyciężył Tabuzińskiego. Koszalkowski wygrał w drugiej rundzie przez tko ze Stańczykowskim. Strzembkowski zwyciężył wyraźnie na punkty Kubackiego. Wasilewski uległ Józefowiczowi i wreszcie Baran nie rozstrzygnął walki z Piórkowskiem.

## Ruch gromi Wisłę 4:0

Pilkarze chorzowskiego Ruchu odnieśli pierwsze w tym sezonie zwycięstwo, gromiąc na własnym boisku krakowską Wisłę 4:0 (1:0). Bramki dla Ruchu zdobyli: Polak (40 i 73 min.) oraz Łysko (76 i 88 min.).

Przez pierwsze pół godziny mało było sytuacji, z których

mogłyby paść bramki. Pilkarze Ruchu byli zespołem nieco lepszym, ale wiślacy o mało w 30 min. meczu nie zdobyli prowadzenia. W chwili później Wojcik miał jeszcze jedną doskonałą okazję do zdobycia bramki. Od tej jednak chwili akcja Ruchu były coraz składniejsze i wreszcie, po doskonałej akcji Polak ułokował piłkę w siatce Wisły.

Po zmianie stron chorzowianie całkowicie opanowali boisko, atakując coraz częściej bramkę Leśniaka. I kiedy Polak ponownie wpisał się na listę strzelców, stało się jasne, że chorzowianie tego meczu już nie przegrają. Chorzowianie wypadli w meczu z Wisłą znacznie lepiej niż w poprzednich spotkaniach i być może szybko wrócą do swej dawnej formy. W zespole Ruchu należy zanotować zwykle formy Lercba, Poloka oraz obrońców: Palla i E. Pohla. W Wiśle natomiast zadowolił jedynie Kawula w obronie, Mielch w pomocy oraz Leśniak w bramce i częściowo S. Miałek w ataku.

## Polscy żużlowcy zwyciężają Austrię 61:46

W międzypaństwowym meczu żużlowym, który odbył się 8 bm. w Wiedniu, Polska wygrała z Austrią 61:46. Zwycięstwo naszych reprezentantów było zdecydowane, chociaż w zespole zabrakło czołowego żużlowca Kwoczala.

## Przed Wyścigiem Pokoju

# Kadrowicze w czołówce pierwszej eliminacji

Pierwsza eliminacja kolarzy przed ustaleniem składu reprezentacji Polski na tegoroczny Wyścig Pokoju, która odbyła się 8 bm. na szosach Wybrzeża gdańskiego, przyniosła sukces kolarzom kadry, z których aż 9 znalazło się na mecie w pierwszej dziesiątce. Jedynie Pawlakowi z warszawskiej Sparty udało się rozdzielić kadrowiczów. Zwycięzcą pierwszego wyścigu eliminacyjnego, rozegranego na 144-kilometrowej trasie, zostali Jarzebski przed Piętkiewiczem Świątkiem i St. Królakiem. Kolarze walczyli w niezwykle ciężkich warunkach. Losy wyścigu rozstrzygnęły się na ostatnich kilometrach. Udana — jak się później okazało — ucieczkę zainicjowali St. Królak,

Świątek, Zieliński i Piętkiewicz. Wkrótce dołączyli do nich Jarzebski. Jeszcze przed stadionem na czele był Piętkiewicz, jednak na bieżnię stadionu gdańskiej Lechni z przewagą kilku metrów pierwszy wjechał Jarzebski, nie dając już sobie odebrać zwycięstwa.

- WYNIKI PIERWSZEGO WYŚCIGU ELIMINACYJNEGO**
1. Jarzebski (Kadra) 3:59.22
  2. Piętkiewicz (Kadra) 3:59.24
  - 3-4 Świątek i St. Królak po 4:00.00
  5. Zieliński (Kadra) 4:00.10
  6. Wilczewski (Kadra) 4:00.25
  7. Pawlak (Sparta W-wa) 4:00.40
  8. Piechaczek (Kadra) 4:00.43
  9. Burak (Kadra)
  10. Pałka (Kadra)

## Młodzież szkolna na starcie Spartakiad

**M**ASOWA akcja Spartakiad Tysiąclecia znaleźć musi niewątpliwie i szeroki oddźwięk w środowisku szkolnym. Aktywizacja życia sportowego młodzieży szkolnej, włączenie się do prac organizacyjnych nauczycielstwa, działaczy politycznych i społecznych przelać winno bierność na terenach sportowo dotychczas zaniedbanych. Musimy zdobyć dla sportu tysiące nowych uczestników, wielu działaczy organizatorów i sympatyków. Wszecześnie osiągnięta w roku ubiegłym stały się podstawą do realizacji dalszych zamierzeń w latach następnym.

Najważniejszym zadaniem ruchu spartakiadowego w roku bieżącym jest sprawa dalszego upowszechniania i aktywizacji życia sportowego w zakładach pracy oraz w środowisku większym i szkolnym. Biorąc pod uwagę zasięg działania, zamierzenia działalności sportowej na najbliższych dotychczas odcinkach kultury fizycznej i sportu oraz podniesienia poziomu w poszczególnych powiatach.

Doceniając wagę realizacji wymienionych wyżej zadań zarządy młodzieżowych klubów sportowych winny współpracować z komitetami organizacyjnymi spartakiad powiatowych, zsynchronizować założenia regulaminowe spartakiad w środowisku szkolnym z jego jednolitym kalendarzem sportowym, organizować imprezy sportowe w środowisku szkolnym.

Współpraca z komitetami organizacyjnymi winna przejawiać się przez czynny udział w nich członków zarządu MKS, działaczy i kadry trenersko-instruktorskiej. W przypadku organizacji imprez powiatowych odczuwa się często brak odpowiedzialnych fachowców. Dlatego też nauczyciele wf i działacze Szkolnego Związku Sportowego mogą w tym względzie okazać wielką pomoc. W celu zwiększenia kadry organizatorów w ramach akcji doszkoleniowych na

kursach instruktorskich czy też sędziowskich — należy wykorzystać starszą młodzież. W organizacjach imprez należy zwrócić uwagę, by obok wysokiego poziomu sportowego spełniały one odpowiednią rolę wychowawczą i propagandową. Zaopatrzenie w sprzęt sportowy, przygotowanie obiektów i urządzeń, zabezpieczenie dobrej obsługi sędziowskiej, opieki lekarskiej, zapewnienie odpowiedniej frekwencji i oprawy dekoracyjnej — ma poważne znaczenie nie tylko dla osiągnięcia wysokich wyników sportowych. Sprawnie przeprowadzona impreza zwiększy rekrutację uczestników, pozwoli na odkrycie nowych, utalentowanych zawodników i umożliwi im zdobywanie wyższych kwalifikacji w sekcjach. Upowszechni to sport w środowisku szkolnym, zwiększy liczbę sympatyków i wciągnie do współpracy nowych działaczy z grona nauczycielstwa i rodziców oraz uaktywni, wszystkie zarządy.

Ze czasu zostało już tak niewiele, że nie pora teraz na roztrząsanie tego, co trzeba jeszcze zrobić, a całą uwagę musi się skoncentrować nad tym co da się zrobić — z ostatniej narady w WKKFIT poświęconej omówieniu przygotowań do uruchomienia turystyki na obszarze objętym rozszerzoną konwencją turystyczną w okolicach Dukli i Barwinka. Prócz przedstawicieli zainteresowanych tą sprawą instytucji wzięli w niej m. in. udział: delegat GKKFIT, sekretarz Prezydium WRN — tow. Kiełbicki oraz przewodniczący WKKFIT — tow. Grzeškowiak.

Według przewidywań jeszcze w br. punkt graniczny w Barwinku przekroczy około 20 tys. turystów z Czechosłowacji i 10 tys. z Pol-

## Nim do Dukli przybędą turyści

ski. Tej 30-tysięcznej rzeszy turystów trzeba zapewnić wyżywienie, obsługę, zakwaterowanie, paliwo do samochodów i motocykli itp. W tej chwili poza drogą, która przebudowuje się w tempie przyspieszonym i która już dziś na całej swej długości jest przejezdna, niedawno otwartą restauracją turystyczną w Dukli oraz budującym się w tej samej miejscowości hotelem (na wyposażenie którego potrzeba już dziś 300 tys. zł) Dukiejszczyzna nie ma innych obiektów do przyjęcia turystów.

Lista — minimum potrzeb obszaru konwencyjnego, przedstawiona na naradzie przez przewodniczącego WKKFIT tow. Bartosiewicza obejmowała także pozycje jak: budowa pomieszczenia dla Urzędu Celnego (bez cel-

ników przejść graniczne obejmujące nie może, zważywszy nieprecyzyjne „zdolności” handlowe niektórych naszych bliźnich), założenie parkingu w pobliżu granicy, wybudowanie pawilonu handlowego w Barwinku, w którym turyści mogliby zapoznać się w niezbędne artykuły, urządzenie schroniska szkolnego w budującym się w tej samej miejscowości, przeprowadzenie remontu pomieszczenia bufetu w Tylawie, wykonanie szkoły w Tylawie, jak najrychlejsze rozpoczęcie robót przy urządzaniu obozowiska campingowego w Trzcianie. Sama Dukla, która ma stać się centrum całego ruchu turystycznego w tej okolicy czeka też w tej chwili na: wyposażenie hotelu, założenie baru miecznego, przeniesienie sklepu „Domu Książki” do bardziej reprezentacyjnego lokalu, urządzenie stacji benzynowej i stacji obsługi samochodów i motocykli, uporządkowanie starych murów obronnych nad Jasiołką oraz 23 ha parku z rzadkimi okazami drzew, wybudowanie urządzeń sanitarnych w mieście, założenie zieleni itp. Również wioski, które znalazły się na obszarze konwencyjnym takie jak: Teodorówka, Nadole, Cergowa i inne oczekują pomocy przy remoncie dróg i ich oznakowaniu.

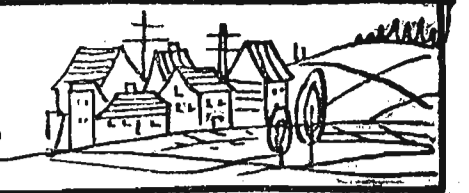
To jest program, oczekujący realizacji już dziś, by 1 czerwca turyści, którzy przekroczą punkt graniczny w Barwinku, znaleźli na miejscu wszystkie udogodnienia, które by im wędrowkę po słynnym pobożisku z okresu II wojny światowej ułatwiły. Oczywiście za pierwszymi krokami muszą pójść dalsze. Dukla przecież musi mieć schronisko turystyczne z prawdziwego zdarzenia, wypożyczalnie sprzętu turystycznego, czynne codziennie kino z zestawem odpowiednio dobranych filmów itp.

Turystyka, która w latach dalszych w związku z projektowanym rozszerzeniem obszaru konwencyjnego na terenie Polski i CSRS rozwinięta będzie bardziej, jest wielką szansą tego przygranicznego, pozbawionego przemysłu i zniszczonego przez wojnę, terenu. Ten fakt ze szczególną siłą podkreślono na wspomnianej wyżej naradzie. I chyba ciężyć się z tego tylko wypada, że w najbliższych dniach zajmą się problemem jego turystycznego zagospodarowania Prezydium WRN w Rzeszowie i GKKFIT, nie mówiąc już o obecnym gospodarstwie tego terenu — Prezydium PRN w Krośnie.

A. SOCHA  
**Stadion str. 3**



# Z WOJEWÓDZTWA



Poniedziałek

10

kwietnia 1961 r.



**RZESZÓW**  
NOCNE DYZURY APTEK  
Apteka Społeczna nr 11  
pl. Wolności  
Stały dyżur nocny: Apteka  
Społeczna nr 4, ul. Dąbrowskiego 54



**RZESZÓW**  
ZORZA (ul. 3 Maja) —  
Mąż swojej żony (pol. l. 18)  
godz. 15.30, 17.30 i 19.45

**MEWA** (ul. Dąbrowskiego) —  
Księga dżungli (ang. l. 9)  
godz. 18 i 20

**SWIT** (ul. Langiewicza) —  
Lata bez marzeń  
(węg. l. 16)  
godz. 17, 19

**APOLLO** (Staromieście) —  
Aktorka księcia pana  
(radz. l. 16)  
godz. 16.30, 18.30

**FRZODOWNIK** (ul. Piastow-  
skiego) —  
Dwa pokolenia (wl. l. 12)  
godz. 17, 19

**WDK** (ul. Okrzei 7) —  
Dziwlaty krąg (Jug. l. 12)

**BRZOZÓW ROBOTNIK** —  
Sierżoła (radz. l. 12)

**DEBICA UCIECHA** —  
Śmierć na klęczkach  
(fr. l. 16)

**GORLICE GÓRNIK** —  
Dziewczyna z prowincji  
(USA l. 16)

**WIARUS** —  
Córka kapitana (radz. l. 12)

**JAROSŁAW GDYNIA** —  
Siódme niebo (franc. l. 12)

**OKA** —  
Pracze z Portugalii  
(franc. l. 16)

**JASŁO SYRENA** —  
Spotkali się w pociągu  
(radz. l. 12)

**KOLBUSZOWA GRAZYNA** —  
Kolorowe pończochy  
(pol. l. 12)

**KROŚNO PIONIER** —  
Proszę za mną (fr. l. 16)

**LEŻAJSKIE RADOSĆ** —  
Historia współczesna  
(pol. l. 16)

**LUBACZÓW MELODIA** —  
Uciełka przed cieniem  
(czeski l. 18)

**LANCUT ZNICZ** —  
Jeździec znikąd (USA l. 12)

**MIELEC BAJKA** —  
Trapez (USA l. 12)  
DK —  
Szczęściarz Antoni  
(pol. l. 12)

**TECZA** —  
Niebezpieczna przesyłka  
(franc. l. 14)

**NISKO SAN** —  
Spokojny człowiek  
(USA l. 16)

**PRZEMYSŁ BAŁTYK** —  
Niewinni czarodzieje  
(pol. l. 16)

**OLIMPIA** —  
Czarny Orfeusz  
(franc. l. 16)

**ROMA** —  
Porucznik jazdy (radz. l. 16)

**PRZEWORSKIE WARSZAWA** —  
Nikt nie woła (pol. l. 18)

**RADYMNO SWIT** —  
Proces norymberski  
(NRF l. 16)

**KOPCZYCE PRZYJAŹN** —  
Dom w dzielnicy willowej  
(czeski l. 14)

**SAŃKA POKÓJ** —  
Szklana góra (pol. l. 16)

**STAŁOWA WOLA BALLADA** —  
Bunt kapitana (czeski l. 16)

**WRZOS** —  
Kłopoty z miłością  
(NRD l. 14)

**STRZYŻÓW ODRODZENIE** —  
Słońce świeci dla wszystkich  
(radz. l. 14)

**TARNOBRZEG WIEŚ** —  
Ewakuować miasto  
(radz. l. 12)

**USTRZYKI ORZEŁ** —  
Świadek oskarżenia  
(USA l. 16)

**UWAGA:** Repertuar kin pod-  
jamy wg informacji CWF

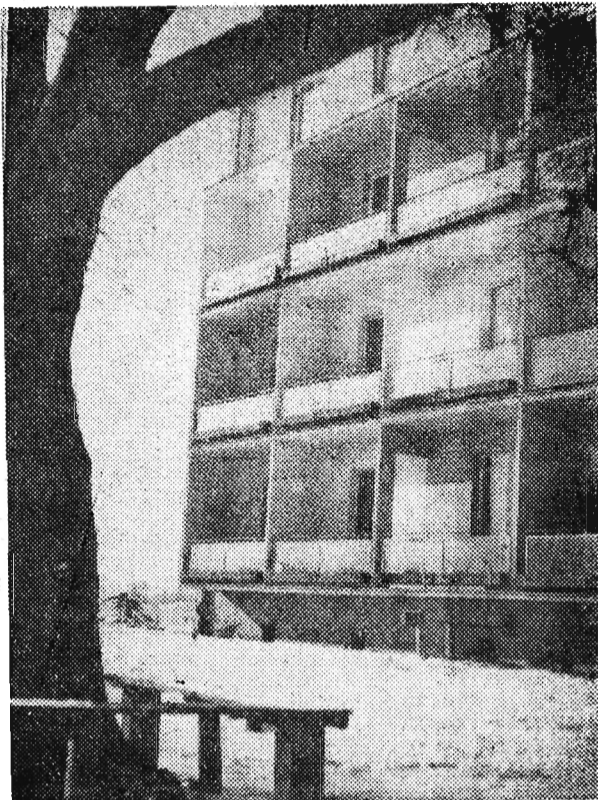
## Fundusz zakładowy w wysokości 22 milionów zł

O tym, że w roku ubiegłym zakłogi rafinerii, kopalnic i poszukiwań naftowych pracowały na piątkę, świadczy wysoki fundusz zakładowy. W sumie do podziału na cele socjalne, nagrody itp. naftowicy otrzymali z górą 22 mln złotych.

Największy fundusz, bo sięgający połowy powyższej kwoty (10.305 tys. zł) przypadnie załogom zakładów podległych PP Poszukiwania Naftowe w Krakowie. Łączny fundusz pięciu rafinerii nafty przekracza 7,5 mln zł, zaś Kopalnictwa Naftowego w Krośnie — 4.270 tys. zł. (m)

### Nasz Konkurs

## Czy znasz Rzeszów 16-lecia?



Dziś zamieszczamy trzecie zdjęcie. Sądymy, że każdy z nas starych mieszkańców Rzeszowa odgadnie gdzie został wcielony ten naprawdę nowoczesny budynek.

## Traktorzyści podnoszą swoje kwalifikacje

Rozwijające się z każdym dniem kółka rolnicze w powiecie tarnobrzelskim przykładają dużą wagę do podnoszenia kwalifikacji członków, obsługujących różne maszyny. I tak — ostatnio dla zabezpieczenia właściwej obsługi tech-

nicznej ciągników wysłano na specjalnie zorganizowany kurs w Wielosiu 20 traktorzystów. Podnieśli oni niewątpliwie poziom wiedzy traktorzystów i przyczyni się do właściwej eksploatacji drogiego sprzętu.

## Sklep obuwniczy dla Piłzna?

W miasteczku tym istnieje tylko jeden sklep obuwniczy, co nastroża dość duże trudności mieszkańcom Piłzny w zakupieniu się w obuwiu. Nie zatem dziwnego, że czynią oni starania o uruchomienie drugiego skle-

pu tej samej branży. Wszystkie przemawia za tym, by sklep został uruchomiony. Piłzna dysponuje odpowiednim lokalem, a dyrekcja Miejskiego Handlu Detalicznego w Dębicy skłonna jest zorganizować sklep. Chodzi tylko o wyrażenie zgody przez Wydział Handlu Przemysł. Sądymy, że wspomniany wydział uwzględni potrzeby Piłzny i wyrazi swą zgodę. (beta)

### KUPON KONKURSOWY

Zdjęcie nr 3 przedstawia \_\_\_\_\_ przy ulicy \_\_\_\_\_  
Nazwisko i imię wysyłającego \_\_\_\_\_  
Dokładny adres \_\_\_\_\_

## Dyrekcja Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Rzeszowie, ul. Obrońców Stalingradu 45 ogłasza wpisy

na rok szkolny 1961/62 na następujące specjalności:

- 1. ŚLUSARZ
- 2. TOKARZ
- 3. FREZER
- 4. SPAWACZ (po ukończeniu 15 lat)
- 5. oraz do klas pierwszych ZSZ dla Pracujących (doksztalującej) w specjalnościach metalowych.

Podania wraz z załącznikami i wybraną specjalnością należy przesałać pod adresem szkoły do dnia 15 czerwca 1961 roku.

Warunkiem przyjęcia jest ukończenie klasy siódmej oraz złożenie egzaminu wstępnego z języka polskiego i matematyki, który odbędzie się w dniach 27 i 28. VI. 1961 r. o godz. 8 w budynku szkolnym. K-625/1

### SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW w Sanoku

## OGŁASZA PRZETARG

na sprzedaż pasieki składającej się z 50 uli (wielkopolskie). Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 29 kwietnia 1961 roku. K-617/2

## Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

I Km 919/60. Komornik Sądu Powiatowego w Rzeszowie I rewiru mający kancelarię w Rzeszowie przy ul. Wincetego Pola nr 11, podaje do publicznej wiadomości, że dnia 29 maja 1961 r. o godz. 8 w Sądzie Powiatowym w Rzeszowie sala nr 56 odbędzie się sprzedaż, w drodze publicznego przetargu, należącej do dłużniczki niewiadomej z życia i miejsca pobytu Tekli Słeczka do rąk kuratora Jana Ferusia, nieruchomości a to 4/24 części realności Iwb, 211 gm. Błażowa. Nieruchomość stanowi grunt orny i została oszacowana na kwotę 20.252 zł, zaś cena wywołania wynosi złotych 15.189. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekognicje w wysokości zł 2.026. W ciągu ostatnich 2 tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8 do 18, akta zaś można przeglądać w Sądzie Powiatowym w Rzeszowie w Wydziale Cywilnym Komornika. K-626/1

## PRACOWNICY POSZUKIWANI

Osledowy Zarząd Budynków Mieszkalnych w Nowej Dębce zatrudni GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO. Szczegółowe warunki pracy i płacy oraz mieszkaniowe do omówienia na miejscu w Dyrekcji. K-594/5

**CIEŚLI, TOROWYCH** oraz **ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH** — zatrudni Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 9. Praca w akordzie, wynagrodzenie wg UZP w Budownictwie. Zakwaterowanie, stołówka, ubrania robocze — zapewnione. Zgłoszenia przyjmują Kierownictwo Odcinka Budowlanego w Lesku, ul. 15 Grudnia (baraki). K-604/3

**TECHNIKA BUDOWLANEGO** zatrudni natychmiast „Spolem” ZSS Oddział Okręgowy w Rzeszowie, ul. Śniadeckich, barak nr 2. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K-621/1

**INŻYNIERA PRZETWÓRSTWA MLECZARSKIEGO** (mężczyzna) zatrudni natychmiast Związek Spółdzielni Mleczarskich, Okręgowy Oddział w Rzeszowie, ul. Nowotki 16, tel. 25-61. K-623/3

**DEKORATORA** do wykonywania dekoracji sklepowych oraz 4 **KOMISANTÓW** do ulicznej sprzedaży warzyw i owoców zatrudni natychmiast Przedsiębiorstwo MHD Artykułami Spożywczymi w Rzeszowie, ul. Grotgiera 22. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w Dyrekcji Przedsiębiorstwa. K-629/2

Wojewódzki Zakład Weterynarii w Rzeszowie zatrudni z dniem 15 kwietnia 1961 r. 64 **KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH** do prowadzenia samochodów osobowych w Wojewódzkim Ośrodku Zwalczenia Gruźlicy Bydła, działającym na terenie całego województwa. Zainteresowani winni się zgłaszać w Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej Wydział Rolnictwa i Leśnictwa u wojewódzkiego lekarza weterynarii IV p. pokój 446, w godzinach urzędowych, lub składać pisemne podanie z opinią i kryterium. K-636/3

### OGŁOSZENIA DROBNE

#### PODZIĘKOWANIA

**DYREKTOROWI** Szpitala Powiatowego w Dębicy dr medycyny Stanisławowi Podobie za pomysły przeprowadzenia operacji i troskliwą opiekę w czasie pobytu w szpitalu składa serdeczne podziękowanie wdzięczna pacjentka Weronika Gil. Pg-486/1

**DR CZELADZINOWI** Ordynatorowi Oddziału Laryngologii Szpitala w Przemyslu dr Józefowi Kędzierskiemu, pp. lekarzom Wiesławowi Gąsce i Stanisławowi Strusłowi oraz całemu personelowi Oddziału za uratowanie życia i troskliwą opiekę nad synkiem Rysiem serdeczne podziękowanie składają rodzice M. i J. Serwanicy. Pg-476/1

**DYREKTOROWI** Szpitala Powiatowego w Kolbuszowej dr Krzaklewskiemu oraz dr Ziłko, dr Pajakowi, dr Dutkowskemu, dr Polichtewi i siostrze Instrumentarzystce Kubczykowej za przeprowadzenie poważnej operacji i uratowanie mi życia, przywrócenie zdrowia ze stanu beznadziejnego, za bezinteresowną troskliwą opiekę i leczenie przed i po zabiegu operacyjnym, również wszystkim siostróm z Oddziału Chirurgicznego oraz personelowi z Oddziału Wewnętrzny i salowym — najserdeczniejsze podziękowanie składa pacjentka Marysia Hałat z Weryni. K-629/1

**ORDYNATOROWI** Oddziału Chirurgicznego w Przeworsku dr Rzicza oraz zespołowi lekarskiemu za wyleczenie z ciężkiego złamania nogi naszego synka tą drogą podziękowanie składają Albina i Henryk Jadamowie. G-448/1

#### Z GUBY

**BRODA** Halina zgubiła legitymację szkolną wydaną przez Technikum Ekonomiczne — Rzeszów. G-440/1

**NOWAK** Zbigniew zam. Łajśce, pow. Jasto zgubił dowód osobisty nr CCR 689588 wydany przez MO Gliwice, prawo jazdy kat. amator, mot. nr 0033758 na ciągnik, wydane przez Wydział Komunikacji Przem. MRN — Gliwice. Pg-415/1

**ZGUBIONO** potwierdzenie zgłoszenia do ewidencji nr 1586 do dowodu rejestracyjnego nr 1586 wydane w Brzozowie na nazwisko Raczynski Aleksander. G-434/1

**STOPYRA** Jan zgubił tablicę rejestracyjną motocykla nr WM 1665 (100ozona), wydaną przez Wydział Komunikacji Drogowej Warszawa. G-445/1

**KLUZ** Józef zgubił legitymację szkolną wydaną przez Technikum Samochodowe w Rzeszowie oraz zaświadczenie na bilet miesięczny PKS. G-442/1

**MAGDA** Eugeniusz zgubił tablicę rejestracyjną RF 4537 wydaną przez Wydział Komunikacji w Tarnobrzegu. G-441/1

**CWIK** Stanisław zgubił świadectwo 7 kl. wydane przez Szkołę Podstawową w Górze Motycznej. Pg-473/1

**TURBAK** Adam zgubił świadectwo 7 kl. wydane przez Szkołę Podstawową w Tarnobrzegu. Pg-475/1

**SERWATKA** Józef zam. Stałowa Wola zgubił tabliczkę rejestracyjną motocykla „Iz” nr RH 5485. Pg-489/1

**SLIWA** Franciszek zgubił prawo jazdy wydane przez Wydział Komunikacji Drogowej Przem. PRN — Jarosław. Pg-476/1

**KUBICKA** Anna zam. w Jarstrzabce Starej zgubiła dowód osobisty wydany przez Komendę Miłej Obywatelskiej — Dębica. Pg-471/1

**RYBICKI** Andrzej zgubił tabliczkę rejestracyjną motocykla nr RF-4104. Pg-488/1

**ADAMSKA** Antonina zgubiła legitymację inwalidzką na przejazd MKS i legitymację Ubezpieczalni Społecznej. Pg-463/1

**PLĄTKO** Roman zgubił legitymację szkolną wydaną przez Zasadniczą Szkołę w Przemyslu. Pg-467/1

**MROZKA** Jan zgubił świadectwo szkolne 4 kl. wydane przez Szkołę Podstawową w Wólcu Pełkińskiej. Pg-485/1

**WDOWIN** Mirosław zgubił prawo jazdy III kategorii wydane przez Wydział Komunikacji Przem. MRN Przemysł. Pg-464/1

**ULIASZ** Jan zgubił legitymację szkolną nr 594 wydaną przez Zasadniczą Szkołę Zawodową w Krośnie nad Wisłokiem. Pg-462/1

#### SPRZEDAŻ

**BAGAZÓWKĘ** „Phaenomen” na chodzie, pięknie sprzedam. Kraków, telefon 418-93. K-622/1

**SPRZEDAM** pięknie parcelę budowlaną 2000 m kw. na Pobitnie. Wiadomość: Rzeszów, Dąbrowskiego 87/111, godz. 16 — 18. G-435/1

**PARCELE** o pow. 11 a — sprzedam. Rzeszów — Pobitno. Polna 6. G-436/1

**SPRZEDAM** motocykl „Jawa” 175 (nowy). Wiadomość: Rzeszów, 2e romskiego nr 5 m. 29 III p. od godz. 15 do 16.30. G-449/1

**SPRZEDAM** „Warszawę” (50.000 zł). Ogłądać: Rzeszów, postój taksowek „20”. G-448/1

**SPRZEDAM** pięknie dom jednorodzinny murowany z parcelą 0,5 ha ziemi w Paszyczynie (Podlesie) pow. Dębica. Pg-474/1

**SPRZEDAM** samochód osobowy „Opel — Olympia” górnozaworowy, po remoncie — cena 20.000 zł. Wiadomość: Dębica, ul. Rzeszowska 131. Pg-472/1

#### LOKALE

**POSZUKUJE** mieszkania do wynajęcia w Krośnie lub okolicy. Zapłać za rok z góry. W. Miedkowski, Łańcut, poste restante. G-447/1

### PRACA

**POMOC** domową do trzyletniego dziecka przyjmę natychmiast. Rzeszów, Piastów 24 m. 27 (bielki). Zgłoszenia w godz. od 9 do 12. G-450/1

### KUPNO

**SAMOCHOÓD** osobowy nowoczesny, używany lub do remontu, okazynie kupie. Wiadomość: tel. 578-79 lub oferty 27848 „Prasa” Kraków, Włsińska 2. K-623/1

### NAUKA

**Korespondencyjne Kursy Księgowości**. Informacje: Łódź, skrytka pocztowa 105. K-388/13

**TOWARZYSTWO** Krzewienia Wiedzy Praktycznej w Rzeszowie ogłasza dodatkowe wpisy na kurs spawania elektrycznego i gazowego. Bliższych informacji udziela oraz przyjmuje zapisy sekretariat Oddziału Wojewódzkiego Rzeszów, Obrońców Stalingrada (budynek Szkoły Zawodowej). K-624/2

Zgubiono tablicę rejestracyjną RA-8688 Ośrodka Transportu Leśnego Sanok wydaną przez Wydział Komunikacji Sanok. K-627/1

### NOWINY RZESZOWSKIE

— pismo codzienne, wydaje Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” — RSW „Prasa”. Redaguje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. 22 Lipca. TELEFONY: Centrala 2056, 2057, redaktor naczelny 4775, zastępca redaktora naczelnego 4810, redakcja nocna 5017, administracja 4656, sportowy 4358, sekretarza redakcji i wszystkie działy łączy centrala. Oddziały redakcji: Przemysł, ul. Waryńskiego 15, tel. 2706, Krosno, ul. Nowotki 12, tel. 499, Tarnobrzeg, ul. 1 Maja bl. 2a, tel. 294. Biuro Reklam i Ogłoszeń — 4852.

Zamówienia i preprinty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty przez: urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Można również zamówić prenumeratę dokonując wpłaty na konto PKO i OM Rzeszów nr 9-8-446 PUPIK „Ruch” w Rzeszowie ul. Anny 8. Cena prenumeraty miesięcznej — zł 12,50. kwartalna — zł 37,50, półrocznej — zł 75, rocznej — zł 150.

Druk. Rzeszowski Zakłady Graficzne — Rzeszów. P-5-946